Nr. 217. OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 22 Września 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr. rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Legionów 9.

Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy" — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoesick) [illegible] ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hepperge ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie: Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legionów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. Sosnyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmidt (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger [illegible] Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za Mk 20.— Do numeru niedzielnego i świątecznego [illegible] za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi 30 Mk za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 50.— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 60.— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Nowy rząd.

Kraków, 21 września.

P. Ponikowski ułożył wreszcie listę swego gabinetu. Nie jest ona kompletna. Teka skarbu obsadzona ma być później w związku z utworzeniem zamierzonej Rady Finansowej. Okazuje się, że z wyjątkiem kilku polityków narodowo-demokratycznych, którzy nieudolność swoją dostatecznie stwierdzili, nikt nie ma odwagi ponosić całej odpowiedzialności za ten fatalny resort. Wskutek tego powstała myśl ustanowienia Rady Finansowej i zamianowania dopiero wówczas ministra skarbu. Taka kolegjalność usunie wprawdzie kwestję indywidualnej odpowiedzialności za kierownictwo i rozwój stosunków finansowych w państwie, ale poprawy samych stosunków nie rokuje. Psychologja każdego kolegjum ma to do siebie, że decyzje jego idą po przeciętnej w kierunku kompromisu i najmniejszego oporu. Tymczasem rozerwanie błędnego koła, w którem znalazły się finanse państwa, leży na drodze przezwyciężenia nie najmniejszych, ale właśnie największych oporów.

W stosunku do źródła swojej władzy tj. do Sejmu, rząd Ponikowskiego przedstawia się mimo wszystko nie dość mocno. W najlepszym razie stronnictwa prawicy mu nie pogorszą, lecz tolerancja i to [illegible] tylu zastrzeżeniami, co gorsza, nieuchwytnemi, niedość konkretnemi i jasnemi, że rząd ten w swojej [illegible] z Sejmem będzie mógł postępować tylko bardzo powoli każdy swój krok, przygotowując go najpierw w drodze żmudnych i zawsze co do wyniku niepewnych rokowań. Rząd Ponikowskiego jest produktem [illegible] chwili, ale zarazem zakłopotania, w którem znalazły się stronnictwa. Skład rządu nie upoważnia do oczekiwania, że [illegible] w jego składu osobistości siłą swych indywidualności przezwyciężą ten stan bezwyjściowości. To też [illegible] jest [illegible], że rząd ten jest tylko prowizoryczny, że wkrótce albo ustąpi on miejsca, [illegible] konsolidacji [illegible].

Coraz głośniej mówi się o przygotowywanym zamachu stanu, dyktaturze itp. W jakim kierunku miałyby podążać te ryzykowne [illegible], jakie siły społeczno-polityczne byłyby użyte do ich dźwigania, niewiadomo. O tem się także nawet pośrednio nie mówi, jakkolwiek te właśnie kwestje są zasadnicze. [illegible] słowami takiemi jak »dyktatura«, »zamach stanu« itp.

Gdy jedni [illegible] temi dźwiękami, drudzy wpadają pod ich wpływem w szał wściekłości. Takich, którzyby rzecz rozważali spokojnie, objektywnie, rzeczowo, mianowicie na jakich siłach możnaby oprzeć taki zamach stanu, komu powierzyć jego wykonanie, jaki wreszcie program miałby być wykonany, o takich jak dotąd, nie słychać.

W takich warunkach trudno mówić o racjonalnej możliwości tego, co »prenumerando« nazywają »zamachem stanu« [illegible] powodzenia. A nie należy zapominać, że tylko udane zamachy zyskują tytuł do uznania. Konsekwencje nieudanego zamachu są zawsze gorsze, niż stan, który przez zamach chciano usunąć. Dlatego każdy, kto decyduje się na ryzyko [illegible] koncepcji zarówno w polityce wewnętrznej jak zewnętrznej, byłby skokiem w przepaść.

Obecny Sejm nie jest zdolny wyłonić z siebie silnego rządu. Jest to fakt, stwierdzony ponad wszelką wątpliwość. Wniosek stąd prosty, że należy rozwiązać taki Sejm i zaapelować do społeczeństwa o wybranie nowego, lepszego. W obecnych warunkach apel taki nie jest możliwy z dostatecznemi szansami powodzenia. Niema ordynacji wyborczej. A ułożenie jej racjonalne wymaga poprzedniego zbadania statystycznego stanu państwa i społeczeństwa. Bez tego musiałoby się ordynację wyborczą chyba okroić, chyba powtórzyć eksperyment Thugutowski, któremu zawdzięczamy Sejm obecny.

Ryzykować zaś gwałtowne i nieobliczalne w skutkach wstrząśnienia tylko na to, aby prędzej czy później wrócić tam, gdzie się dziś stoi, byłoby nie polityką, ale obłąkaniem.

Dlatego rozum i ścisły rachunek powinny poprzedzić wszelkie kroki, jakie na drodze do doraźnego uzdrowienia dzisiejszych stosunków stawiać należy.

Ogłoszenie nowego gabinetu. -- Sejm zadecyduje o utworzeniu Rady Finansowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 września.

Zakończeniu przesilenia gabinetowego, które nastąpiło wczorajszej nocy, **nie towarzyszyło jeszcze ostateczne sformowanie listy gabinetu.** P. Ponikowski natrafił wogóle na **olbrzymie trudności,** bo pomijając te, które się u nas zawsze nastręczają z powodu **braku wykwalifikowanych ludzi,** tym razem zwalczać jeszcze musiał **obawy skompromitowania się przez udział w gabinecie pozaparlamentarnym.**

Stąd też liczne prowizorja w obsadzie tek i słaba nadzieja rychłego pchnięcia maszyny państwowej na właściwe tory.

TEKA SKARBU NIEOBSADZONA.

Z najważniejszych oczekuje obsadzenia **teka skarbu.** Silna opozycja Komisji skarbowo-budżetowej przeciw ustawie finansowej, opracowanej przez b. min. Steczkowskiego, nie zachęcała naturalnie nikogo do objęcia po nim spadku. Z wybitnych znawców skarbowości nikt nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności za politykę swojego poprzednika, tak bezwzględnie potępioną przez większość Sejmu. Byłaby to bowiem obrona sprawy zgóry przegranej i mogłaby doprowadzić **do nowego przesilenia.**

ZAMIAR P. PONIKOWSKIEGO.

P. Ponikowski chciał uniknąć tego niebezpiecznego dla państwa eksperymentu i **chciał obciążyć równą odpowiedzialnością rząd i Sejm aby ten ostatni nie ograniczał się tylko do demagogicznej krytyki, lecz przyłożył rękę do twórczej pracy.**

MYSL POWOŁANIA NACZ. RADY FINANSOWEJ.

W ten sposób myśl powołania **Naczelnej Rady Finansowej** skonkretyzowała się w pomyśle p. Ponikowskiego. Rada ta, stworzona z fachowo uzdolnionych przedstawicieli Sejmu i rządu, posiadać ma **kompetencje niezmiernie szerokie,** jak na państwo konstytucyjne, gdyż posiadać będzie **prawo wydawania nietylko rozporządzeń, ale i ustaw,** co jest zwyczajnie atrybutem parlamentu.

Odpowiedni projekt będzie przedłożony Sejmowi na pierwszem posiedzeniu powakacyjnem we wtorek 27 bm. i dopiero, gdy Sejm ten projekt uchwali, nastąpi nominacja ministra skarbu.

TRUDNOŚCI Z TEKĄ SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

P. Ponikowski napotkał także trudności w obsadzeniu teki spraw wewnętrznych. Dr J. Twardowski, do którego p. Ponikowski zwracał się kilkakrotnie przez telefon, żądał wciąż czasu do namysłu. Wreszcie onegdaj wieczorem odmówił. Wówczas **przyjaciele p. Twardowskiego z Klubu Pracy Konstytucyjnej zaproponowali interwencję** i zaczęli telefonicznie korespondencję z kandydatem. Rezultat był ten, że minister poczt i telegrafów p. Stesłowicz miał sposobność przekonać się osobiście, jak fatalnie funkcjonują niektóre linje połączeń międzymiastowych. P. Twardowski pozostał w rezultacie przy swojem zdaniu.

Wówczas p. Ponikowski zdecydował się **powołać p. Stanisława Downarowicza,** którego uważa za sprężystego administratora. (P. St. Downarowicz urodził się w r. 1874. Po skończeniu gimnazjum filologicznego wstąpił na wydział prawny Uniwersytetu warszawskiego, później lwowskiego, następnie ukończył Politechnikę lwowską. Przez trzy lata sekretarzował w Biurze Wydziału Krajowego we Lwowie, przez dwa lata pracował jako inżynier w Dyrek. kolei stanisławowskiej, poczem przez osiem lat jako inżynier miejski we Lwowie. Po wybuchu wojny był wiceszefem Dep. Wojsk. w Piotrkowie, a w lutym 1917 kierownikiem wydziału administracyjnego Departamentu spraw wewnętrznych. Następnie był szefem sekcji administracyjnej Komisarjatu Generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, potem szefem Biura Komisji Likwidacyjnej tegoż Zarządu. Dnia 13 sierpnia został wojewodą wołyńskim).

PROWIZORJUM W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

Ministerstwo przemysłu i handlu ma być narówni z ministerstwem skarbu ściśle związane z Radą Finansową. Dlatego i ta teka została obsadzona prowizorycznie.

URZĘDOWA NOMINACJA NOWEGO GABINETU.

Ostatni »Monitor Polski« ogłasza **dekrety dymisyjne dawnego gabinetu, nominację nowego gabinetu i pismo Naczelnika państwa do b. premjera Witosa,** wyrażające mu podziękowanie.

PODSEKRETARZ DĄBSKI ZOSTAJE.

Min. Skirmunt czyni starania, ażeby skłonić podsekretarza stanu p. Jana Dąbskiego do pozostania na zajmowanem stanowisku. **Dymisja, jaką p. Dąbski złożył wraz z całym gabinetem, nie została dotychczas przyjęta i prawdopodobnie nie będzie przyjęta.**

Jak się w ostatniej chwili dowiaduję, sprawę **pozostania p. Dąbskiego na stanowisku podsekretarza stanu ma rozpatrzyć Klub P. S. L. w najbliższy wtorek.**

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 20 września (Tel. wł.) Wobec tego, że kilku członków rządu oraz wielu posłów wybiera się do Lwowa na Targi Wschodnie, najbliższe posiedzenie plenarne Sejmu nastąpi dopiero **w nadchodzącą środę.**

Z nowej Rady ministrów.

Warszawa, 20 września (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się posiedzenie **inauguracyjne** nowej Rady ministrów. Nie rozpatrywano żadnych spraw bieżących, ograniczając się jedynie do **przejęcia urzędowania** od dotychczasowych ministrów.

Wołanie kraju o silny rząd.

Warszawa, 20 września (PAT). Marszałek Sejmu otrzymuje **ze wszystkich stron depesze z kraju,** w których podpisani obywatele zwracają się do Marszałka z prośbą o **współdziałanie w utworzeniu silnego rządu i oświadczają uroczyście, że Sejm suwerenny może stracić wszelki autorytet w społeczeństwie, jeżeli w ciężkiej dla państwa chwili będzie zezwalał na przetargi partyjne, a więc przekładał interesy partyjne ponad państwowe.**

Delegacja czesko-słowacka w Warszawie.

Warszawa, 20 września (Tel. wł.) Wczoraj przyjechała do Warszawy delegacja czesko-słowacka, która ma prowadzić **rokowania z rządem polskim w sprawie traktatu handlowego.** Delegacji, złożonej z 10 osób, przewodniczy nie min. przem. i handlu p. Hotovec z powodu zmienionej sytuacji gabinetowej w Pradze, lecz poseł Baxa. **Rokowania potrwają jakieś trzy tygodnie.**

Warszawa, 20 września (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczną się w Warszawie pertraktacje **polsko-czeskie dla zawarcia traktatu handlowego między obu państwami.** W konferencji tej ze strony czeskiej bierze udział minister handlu Hotovec, ze strony polskiej minister przemysłu i handlu Henryk Strassburger. Konferencja obejmie sprawy handlowe, kolejowe i sprawę likwidacji dawnych umów kompensacyjnych. W skład delegacji czeskiej wchodzą pp. Benda, Martina, Skedlopol i czterej rzeczoznawcy. W skład delegacji polskiej pp. Adamowski, Chodkiewicz, Epstein, Gawroński, prof. Kasperski, Karski, Rozwadowski, Tennenbaum, Tyszyński, Wyganowski.

Jen. Hacking przeciw wojennej flocie polskiej w Gdańsku.

Warszawa, 20 września (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« donosi z Genewy: Hr. Ishi referował na posiedzeniu Rady Ligi Narodów **sprawozdanie jen. Hackinga** co do sposobu, jak urządzić podstawę dla polskich okrętów wojennych w Gdańsku **bez tworzenia bazy operacyjnej.** Jen. Hacking proponuje, aby Lidze Narodów przysługiwało **w każdej chwili prawo do wydania polecenia, by flota polska opuściła port gdański, aby dalej odmówić Polsce prawa posiadania jakichkolwiek stałych urządzeń w Gdańsku.**

Rząd polski stanowczo sprzeciwił się temu i określił charakter portu gdańskiego w ten sposób, aby do Gdańska (jak np. do Szangaju) mogły zawijać wszystkie okręty cudzoziemskie i utrzymywać tam potrzebne sobie zapasy, a między niemi konieczne do naprawy okrętów. **Polska żąda dalej miejsca na urządzenia, które nie będą warownią i prawa schronienia się do portu w razie napaści.**

Rada Ligi zasięgnie opinji **rzeczoznawców morskich.**

Łotwa, Litwa i Polska.

(Korespondencja „N. Ref.").

Wilno, 18 września.

(Drażliwości łotewskie. — Opinja Anglika Simpsona. — Wynurzenia min. Mejerowicza).

»Słowo Wileńskie« zamieściło onegdaj ciekawą korespondencję z Łotwy, w której znajdujemy kilka zajmujących szczegółów odnośnie do stanowiska prasy łotewskiej w sprawie wileńskiej. Między innemi czytamy tam:

Cała prasa łotewska drukuje artykuły w sprawie wileńskiej, chcąc przekonać i udowodnić stanowisko Litwy kowieńskiej w sprawie Wilna. W »Latwijas Kareiwis« p. Radziński protestuje przeciwko neutralności Łotwy. Neutralność tę nazywa: »Stanie z założonemi rękoma, gdy pali się dom sąsiada«. W tym samym artykule dowodzi, że korytarz dynaburski jest Polsce niepotrzebny i praw do niego żadnych Polska nie posiada.

Ten jednolity antypolski prąd w sprawie litewskiej nasuwa podejrzenie, że rządowi łotewskiemu chodzi o to, aby w razie zbrojnego poparcia Litwy kowieńskiej w sprawie Wilna móc się powołać na opinję społeczną Łotwy.

Pozatem korespondent »Słowa Wileńskiego« podaje opinje profesora Simpsona, wyrażoną w rozmowie z dyrektorem Pol. Biura prasowego p. Miłoszyńskim w Rydze. Prof. Simpson oświadczył, że o ile Anglja miała »jasno wyrobione swoje zdanie« co do Śląska i Gdańska, o tyle co do sprawy wileńskiej jeszcze go niema i dopiero w chwili obecnej dała polecenie kilku swoim uczonym i politykom dokładniejszego zbadania tej sprawy i przedłożenia odpowiednich raportów rządowi angielskiemu. Prof. Simpson oznajmił iż znane mu są poglądy na sprawę wileńską Litwinów, Łotyszów i Białorusinów i obecnie bada opinję polską. W sferach politycznych litewsko-łotewskich najpopularniejszą jest, według zdania prof. Simpsona, koncepcja stworzenia dwukantonalnej Litwy: kantonu litewskiego ze stolicą w Wilnie i kantonu białoruskiego ze stolicą w Mińsku. Białorusini mają wywalczyć sami Białoruś przy nieoficjalnej pomocy Litwinów, Łotyszów i Niemców. Przytem niewykluczone jest, zdaniem prof. Simpsona, wydzielenie części Wileńszczyzny w kanton polski.

Jako naukowy pogląd prof. Simpsona na sprawę wileńską, podaje się: Naród polski posiadał ongiś swoje typy długogłowych, które dały mu wiek złoty. Spostrzeżenia z ostatniej wojny przekonywują, że ochotników dostarczają wyłącznie długogłowi, że oni najwaleczniej się biją i wskutek tego najliczniej giną. Otóż w licznych wojnach, jakie Polska prowadziła w wieku XVI., typy długogłowych zostały wymordowane, pozostały tylko brachocefalusy, czem się tłumaczy niski poziom umysłowy w Galicji, Kongresówce i Poznańskiem. Dla wzmocnienia swoich sił intelektualnych, Polska musiała spolszczyć sąsiadujący z nią naród dalichocefalosów, jakim byli Litwini. Tem się tłumaczy, że wszystko, co w XIX. stuleciu w Polsce było najwybitniejsze, było pochodzenia litewskiego, że takie wyjątki jak Daszyński, są nieliczne. Tem spolszczeniem Polska wyrządziła krzywdę Litwie, albowiem zabrała, co było najlepszego, zrabowała genjuszów narodowych.

Profesor Simpson co do ogólnej polityki angielskiej oświadcza, że wpływy Niemców w Anglji są znaczne, gdy Niemcy mogą dać Anglji znacznie więcej, aniżeli Polska, zaznacza jednak, że niema na świecie drugiego narodu tak wrażliwego na wszelką niesprawiedliwość, jak naród angielski. Niestety, Polacy nie znają angielskiej psychologji, prowadzą słabą i nieumiejętną agitację, we wszystkich artykułach, pisanych przez Polaków, zbyt mało faktów i rzeczowego ujęcia sprawy, a zbyt wiele sentymentu.

Jak wiadomo, litewski minister spraw zagranicznych, Mejerowicz, w czasie ostatniego swojego pobytu w Kownie udzielił przedstawicielom prasy szeregu wywiadów. Ostatnie depesze, otrzymane tu z Rygi, podają garść nowych szczegółów, odnoszących się do sprawy »Związku państw nadbałtyckich«.

W jednym z wywiadów minister Mejerowicz oświadczył: Wprowadzeniu w życie Związku czterech państw nadbałtyckich z Polską stanął na przeszkodzie polsko-litewski zatarg i różnica poglądów państw bałtyckich, wobec czego utworzenie związku w ramach obszernie zakreślonego programu staje się niemożliwe, dlatego obecnie i mówić o nim nie można.

Na odbytych zebraniach kierowników łotewskiej, litewskiej i estońskiej polityki były postawione postulaty realne trójprzymierza, co obecnie w przyspieszonem tempie wprowadza się w życie. Główne postulaty są następujące: zawarcie umowy ekonomicznej i umowy o politycznej koordynacji. W tych postulatach zawarte jest wszystko, na podstawie czego opra-

Dante w Polsce

Włochy wspominają w tym roku 600-ną rocznicę zgonu największego swojego poety, o którym najbliżsi jego rodacy z Florencji mówili, palcem go sobie z pewną trwogą pokazując: „oto człowiek, który za życia był w piekle". Z Włochami święci rocznicę Dantego Alighierego cała Europa, czcząc w nim poetę, »Boskiej Komedji« i wielkiego przodownika, który pierwszy w Europie zdobył prawo dla literatury narodowej.

Dante stoi na przełomie dwóch epok. Koronuje on niejako i zamyka średniowiecze, tworząc z wyobrażeń tego czasu nieporównane cykle o życiu zagrobowem, zwłaszcza poemat swój o piekle, który przerażał ludzi swojego czasu, a i do dzisiaj nie przestał być wstrząsającym obrazem strwożonej myśli śmiertelnego człowieka. Równocześnie śmiały ten i nieugięty gibelin przeciwstawia się władzy ziemskiej papiestwa i nadużyciom w Kościele i toruje niejako drogi nowym czasom, obalając jedyność łaciny i zdobywając prawo krytyki tego wszystkiego, co — wedle jego przekonania — nie z ducha bożego było poczęte. To też i on i rodak jego Savonarola należą już do tych mężów, którzy prostowali ścieżki i przygotowywali grunt do późniejszej reformacji. Nic więc dziwnego, że gdy Rawenna, gdzie zwłoki Dantego złożono [illegible] stała się pod władzę papieży, kardynał Bertrand du Poyet naruszył ich spokój, wydobył z grobowca i kazał spalić, jako zwłoki heretyka.

Podziw dla genjuszu Dantego pozostał żywy w całej Europie. U nas w Polsce już Mikołaja Reja nazywano »polskim Dantem« dlatego, że w swoim »Wizerunku«, szukającego prawdy młodzieńca, także do piekła zaprowadził i tam pokazał mu czterech arcydjabłów: Warchoła, Żarłoka, Sobiepana i Darmopycha. Miało to być oczywiście najwyższe uznanie dla poczciwego naszego wierszokletу kalwińskiego.

Wiek XIX. i XX. daje nam szereg całkowitych i częściowych przekładów najkapitalniejszego dzieła wielkiego Florentczyka. Tłumaczy Mickiewicz ustęp o Ugolinie, kilka pieśni przekłada Lenartowicz, część poematu o piekle Adam Asnyk. Korsak, Stanisławski i Porębowicz dają całkowity przekład „Boskiej Komedji", ostatni z zachowaniem tercyny, zwrotki oryginału. Urok poezji Dantego działa na Mickiewicza (tu zaliczamy guślarskie praktyki z »Dziadów«), na Słowackiego (»Poemat Piasta Dantyszka herbu Leliwa o piekle«, jedna reminiscencja w poemacie „W Szwajcarji", sporo reminiscencyj w „Anhellim" i t. d.) i na Krasińskiego (zwłaszcza w „Niedokończonym poemacie" i wstępie do „Przedświtu").

Jako objaw charakterystyczny zaznaczyć należy, że, o ile chodzi o wpływy na poezję polską, [illegible] obraz piekła i pomysł wędrówki po światach myśli. Najznamienniejszy jednak wpływ wywarła poezja Dantego na Teofila Lenartowicza. Lirnika mazowieckiego zajęły już nie tyle silne kolorystycznie obrazy piekła, już nie tylko pomysł szukania odpowiedzi na rzeczy ukryte, ale — co mu zaszczyt przynosi — całość poematu jako taka, opis życia zagrobowego.

Różnica talentu i różnica epok miała tu jednak sprawić, że dzieło Lenartowicza, poczęte z natchnień Dantego, stało się czemś zupełnie odmiennem i w swoim rodzaju bardzo oryginalnem. Możemy też powiedzieć, że to, co zrobił Homer dla Greków, Wirgili dla Rzymian, Dante dla kończącego się średniowiecza włoskiego, tosamo zrobił Lenartowicz dla Polaków.

Jeżeli dzieło Lenartowicza wydaje się nam w porównaniu z poprzednikami bardzo naiwne, jest w tem sporo niedopatrzenia i uprzedzenia. Lenartowicz znalazł się w tym wypadku u tych samych źródeł natchnienia, a sposób, w jaki pomysł swój wykonał, świadczy o wielkim talencie poety i o jego wielkiej roztropności artystycznej. Aparat poetów starożytnych i Dantego byłby już dla naszych czasów niezrozumiały; obrazy ich, gdyby powstały w naszej epoce, wydawałyby się ckliwe, dziwaczne i nieszczere. Dlatego Lenartowicz zstąpił tam, gdzie tego rodzaju obrazy mogą jeszcze znaleźć wiarę, do ludu prostaczego — i dał obraz poetycko prawdziwy, żywy i wzruszający. Uczyniwszy to, pozbierał wiernie wyobrażenia ludowe, tkwiące bądźto w dochowanych jeszcze tradycjach słowiańsko-pogańskich, bądźto w późniejszych nalotach chrześcijańskich, przez co uczynił swój obraz dokumentem psychiczno-rasowym, mającym wysoką wartość poetycką i etnograficzną.

Lud polski jest z natury dobry i pogodny, Boga lęka się, ale widzi w Nim raczej dobrego ojca, często nie może pogodzić się z głoszoną sobie wiekuistością kary, radby dowiedzieć się, jaki wypoczynek od męki mają dusze czyścowe i czy niema naprawdę żadnego już wybawienia z piekła. Lud polski nie jest mściwy. Zbrodnie zbójcy Madeja przerażają go, ale nawet dla potępieńca ma współczucie: „Z oczu łzy kapią jak ze źródliska, lecz nadaremnie..." Nawet taki straszny zbrodniarz, jak Judasz, nie cierpi fizycznej katuszy:

„..Jezus kochany,
Zszedłszy do piekła targać kajdany,
Ujrzał Judasza, jak stał na boku,
Z śliną na brodzie, z zdradą na oku!...
Najwyższa miłość, litością zdjęta,
Najpierwej z wroga zerwała pęta;
Ten, co zwyciężył piekło cierpieniem,
Powlókł po zdrajcy smutnem spojrzeniem: —
I żadnej męki, żadnej katuszy
Nie raczył zadać tej marnej duszy,
Zostawił tylko pamięć żywota -
I zrosły z ręką sak pełny złota..."

Trylogja Lenartowicza, składająca się z trzech poematów: „Zachwycenie", „Błogosławiona" i „Święta praca", zajmuje się też wyłącznie prawie niebem. Z czyśćcem i piekłem poeta sprawia się krótko; widać, że ta strona życia zagrobowego sprawia mu przykrość, nie pobudza jego inwencji; szeroko natomiast kreśli obrazy szczęśliwości niebieskiej. Niebo to jest zupełnie podobne do szczęśliwej wsi polskiej. Czuwa nad niem dobry pasterz Chrystus, opiekunka ubogich i sierót Marja, poczciwy orędownik Józef. Święci i święte myślą tylko o tem, jakby pomóc ludziom na ziemi, a nagrodą za to jest oglądanie co pewien czas Idącego w jasności Majestatu Stwórcy, przenikającego dusze uwielbione niewysłowioną szczęśliwością.

Jest też trylogja Lenartowicza rzetelną polską „Komedją Boską", najpiękniejszym kwiatem wpływu wielkiego poety włoskiego. — Skromna, prosta, łagodna, nie ma żarów południa, jak poemat Dantego, ale odpowiada dobrze duchowości ludu polskiego, jest szczerym przejawem poezji, milszym dla nas i bardziej zrozumiałym, niż genjalne wizje wielkiego Florentczyka. W każdym razie zapominać nie możemy, że on zapłodnił Lenartowicza, że jemu przedewszystkiem zawdzięczamy te szczeropolskie natchnienia lirnika mazowieckiego. Łączymy się też wraz z wszystkiemi oświeconemi narodami w hołdzie dla największego poety narodu włoskiego.

Dr Michał Janik.

cowują się konkretne umowy. Na odbytej niedawno w Rewlu konferencji ministrów trójprzymierza były poruszane kwestje anulowania granic celnych i ujednostajnienia systemu walutowego.

W początkach września odbędzie się w Rydze obszerna ekonomiczna konferencja, na której będą uczestniczyć wszystkie państwa trójprzymierza. Za podstawę przyjęto sprawy gospodarcze, jako mające główne znaczenie przy utworzeniu trójprzymierza. Od tego zależną jest cała polityka »Bałtu«.

O przyszłej konferencji w Warszawie p. Meierowicz wypowiedział się, iż dopóki nierozwiązanym jest konflikt litewsko-polski, konferencja powyższa nie da się zwołać. Nawet zjazd jej w pełnym składzie nie przyniesie konkretnych rezultatów.

Znachorstwo walutowe.

II.

Tensam wpływ widzimy w Kasie Pożyczkowej, która utrzymuje dalej fikcję weksli kupieckich i przyjmuje weksle tylko na trzy miesiące i dalej nie chce ich prolongować. Nie dawno na konferencji, która się odbyła w Warszawie, zastępca Kasy Pożyczkowej przemówił zupełnie w tensam sposób, jak niegdyś Pranger, w dawnych Austro-Węgrzech, domagając się restrykcji kredytu i zaznaczył, że sądzi, że przez podwyższenie stopy procentowej można się przyczynić do uzdrowienia stosunków kredytowych.

Kto zajmuje się praktycznie gospodarką, wie, że dziś rynek t. j. ścisłych krótkoterminowych weksli handlowych, wcale niema, że można popierać produkcję przemysłową, mieszkaniową i t. p. tylko przez kredyt długoterminowy.

Wskutek tej praktyki banków i Kasy Pożyczkowej, doszło do takiego stanu, że dla zwyczajnych, nie spekulacyjnych interesów, nie można prawie dostać kredytu, a w związku z dewaluacją pieniędzy, o kredycie długoterminowym prywatnym, również niema mowy. Dzisiaj na hipotekę nikt nie daje pieniędzy, nawet przy interesach kupna sprzedaży nieruchomości nie pozostawia się reszty ceny kupna przy hipotece. Zakłady dla długoterminowego kredytu nie dają pożyczek w listach zastawnych, bo listów zastawnych nigdzie nie można ulokować. Jedyną odbiorczynią listów zastawnych jest Pocztowa Kasa Oszczędności, ale to oczywiście dla całego państwa polskiego jest za mało.

Prywatny kredyt kosztuje dzisiaj 3 pro mil. dziennie i więcej, to czyni na rok 100 do 200%. W bankach kredyt prawidłowo kosztuje do 30% i drożej. Mimo obfitej emisji not przez Kasę Pożyczkową, odczuwa się kolosalny brak pieniędzy, tak, że nawet tu i ówdzie mówiono o moratorjum bankowem i ludzie się boją składać pieniędzy w bankach. Postanowienia o pożyczce przymusowej utrudniają w wysokim stopniu obrót hipoteczny, bo przy każdym obrocie prawie trzeba składać na pożyczkę przymusową do 20%.

W tych ciężkich warunkach pieniężnych zastępca Kasy Pożyczkowej na ostatniej konferencji upomina banki, by ostrożnie udzielały kredytu, tak, jak to Pranger czynił, i oczywiście przyczynia się tylko do spotęgowania niepokoju, a nie do uzdrowienia stosunków. Za granicą w tych wypadkach banki emisyjne szczodrze udzielają kredytu, ażeby właśnie ulżyć rynkowi pieniężnemu, bo na restrykcji nie cierpi paskarz, tylko cierpi rzemieślnik, kupiec realny, producent, fabrykant i t. d.

Akcja budowlana nie może się rozwinąć właśnie głównie z powodu tych katastrofalnych stosunków pieniężnych. Dzisiaj nikt nie jest w stanie obliczyć, ile ma kalkulować procent od kapitału, nikt nie jest w stanie obliczyć, ile ma żądać za materjały budowlane i t. p., wszystko jest w stanie płynnym i w tym stanie powoli rozpływa się całe gospodarstwo.

Tu należy gruntownie system wprowadzić reformę, bo bez racjonalnego systemu kredytowego niema mowy o polepszeniu stosunków gospodarczych.

Jeżeli się w tym względzie doprowadzi do pewnego racjonalnego systemu, to przedewszystkiem będzie mniej ludzi, którzy tylko z paskarstwa żyją, a więcej będzie takich, którzy się będą mogli oddawać racjonalnej pracy — będziemy coraz mniej sprowadzali towarów z zagranicy, bo będziemy mogli sami zajmować się produkcją racjonalną, będziemy mniej zależni od spekulacji walutowej, bo będziemy mogli kalkulować sami ceny towarów według naszych swojskich warunków, bo będzie zapewniony odbyt i kredyt wewnętrzny. Podatki będzie można ściągać większe, gdyż ożywi się handel i przemysł.

Równocześnie należy sam system administracji skarbowej i budżetu państwowego poddać gruntownej reformie. Muszą być zmniejszone wydatki na armję, muszą być poczynione oszczędności w rozmaitych gałęziach administracji.

Ale to trzeba zwrócić uwagę na zło, które się wkradło u nas przy reformach w tym kierunku. W armji i w innych urzędach wyrzuca się ludzi ze stanowisk, z dnia na jutro, ludzie zostają bez chleba i nie wiedzą, co mają począć. Tak postępować nie można, bo do celu nie prowadzi. Pod tym względem musimy się wzorować na zagranicy. I tak n. p. w Berlinie obliczono, że przy tramwajach jest za dużo pracowników, że trzeba zmniejszyć ich liczbę prawie o połowę. Zarząd tramwajowy wezwał pracowników, ażeby sami zgłosili się do zwolnienia, a zapewnił im pewną kwotę tytułem odstępnego. W takisam sposób należy tu postępować i z pewnym systemem tę rzecz urządzić, i nie ulega wątpliwości, że wtedy nie byłoby takiego oporu ze strony organów, które mają ulec redukcji. Oprócz odstępnego lub zaopatrzenia należy ułatwić tym osobom zyskanie zajęcia przez urządzenie odpowiedniego pośrednictwa pracy, ułatwienie pożyczek długoterminowych i t. p.

Co do systemu podatkowego, to nic się nie zyska przez stworzenie nowych ustaw podatkowych, ustawy istniejące bowiem mogą dać skarbowi bardzo wielkie dochody, jeżeli będą zreformowane w sposób racjonalny i jeżeli organizacja władz podatkowych będzie odpowiednio wydoskonalona.

Tak n. p. podatek dochodowy powinien przynieść skarbowi państwa przynajmniej 25 procent budżetu państwowego, ale należy go urządzić w sposób racjonalny, przedewszystkiem należy obciążyć tym podatkiem odpowiednie koła rolnicze, podczas gdy dziś podatek ten ciąży przeważnie na ludności miejskiej. System podatkowy musi być zastosowany odpowiednio do dewaluacji pieniężnej. Według ustawy z roku 1920, już podatnik, mający dochodu rocznego pół miljona, jest uważany za bogacza i ma płacić tytułem podatku jednę czwartą część, to jest 125.000 marek, a podatnik, mający dochodu 1¼ miljona marek, ma płacić już 30 procent. Tymczasem dzisiaj średnia rodzina z dochodu 100.000 marek miesięcznie nie pokryje swoich potrzeb zwyczajnych, bo przy dzisiejszej wartości dolara 100.000 marek równa się 100 koronom przedwojennym. Nie można więc żądać od takiego podatnika, ażeby płacił 30 procent swojego dochodu. Do tego przybywa jeszcze podatek majątkowy i t. d.

Jeżeli moralność podatkowa ma być utrzymana choćby w bardzo ograniczonym stopniu, **to musi się wprowadzić stawki ruchome przynajmniej na czas przejściowy, aż się ustali kurs naszych pieniędzy.**

Wyobrażam sobie rzecz tak, że podatek dochodowy ma być w ustawie unormowany w ten sposób, że ma być płacony w wysokości minimalnej dwa i pół procent od dochodu, a w maksymalnej 20 procent od dochodu i byłby stopniowany co dwa i pół procent, to jest mielibyśmy w ten sposób 8 stopni zamożności i według tych stopni nastąpiłoby opodatkowanie według szacunku komisyj podatkowych, w którychby obywatele mieli odpowiedni współudział. Podatek byłby według pewnego kontyngentu rozdzielony na poszczególne obszary w stosunku do stopnia zamożności i zaludnienia i możnaby co rok, co dwa, lub trzy lata poddać kontyngent rewizji. Okręgi podatkowe musiałyby być stosunkowo małe, tak, ażeby komisja znała stosunki i na zasadzie tej znajomości mogła kontyngent rozłożyć. Trzeba więc wydoskonalić istniejące już kategorje podatków, bo mnożenie ustaw podatkowych przyczynia się tylko do powiększenia zamieszania, a wcale nie podwyższy dochodów skarbowych.

A nakoniec jeszcze o jednej sprawie bardzo ważnej należy pomówić, mianowicie o systemie utrudniania ludności kontaktu z zagranicą przez sekatury paszportowe, chaotyczny system celny i t. p.

Dziś każdy, kto chce czynić zakupy za granicą w drodze korespondencji, sprawy nie załatwi, lecz musi pojechać, musi się opłacać dla otrzymania paszportu z wizami, musi się opłacać różnym walucióniarzom, ażeby dostać walutę, musi się opłacać spedytorom, towarzystwom asekuracyjnym, a to wszystko wkońcu musi pokryć konsument!

Tu musi zajść kardynalna zmiana. Muszą wreszcie państwa zrozumieć, że wielka wojna światowa nie może być zakończona przez stworzenie licznych centrów imperjalistycznych, zamykających się szczelnie w sobie, tak, że wreszcie przestaną ludy ze sobą prowadzić handel i wymieniać wzajemne produkty gospodarcze i produkty kultury. Na zachodzie powoli ten średniowieczny duch wyłączności ustępuje i ludy zaczynają ze sobą żyć. U nas jeszcze pod tym względem nie widać postępu.

Zniesienie tych ograniczeń — racjonalne uregulowanie systemu celnego — reorganizacja kolejnictwa i ruchu pocztowego są pierwszym warunkiem uzdrowienia stosunków gospodarczych.

Jeżeli gospodarstwo wejdzie na tory racjonalne — to stosunki walutowe temsamem się poprawią. Powoli zyskamy zaufanie naszego społeczeństwa do gospodarki i zaufanie do zagranicy. Wtedy wystąpią także na targ ludzie, którzy będą kupowali markę i wartość marki pocznie się ustalać.

Wtedy będzie dopiero czas na regulację waluty, na bank emisyjny i wtedy wszystko to będzie mogło być przeprowadzone bez wstrząśnień i bez niszczenia egzystencyj gospodarczych.

Dr Adolf Gross.

Z krakowskiego bruku.

(Kiepski początek tygodnia. — Mleko po 80 marek. — Dojna krowa w mieście. — O garstkę koniczyny. — Niespodzianka w zakładzie zastawniczym).

Tydzień bieżący rozpoczął się na krakowskim bruku rozmaitemi niespodziankami, oczywiście niekoniecznie przyjemnemi. Nic dziwnego. W obecnych czasach wszelka przyjemność dostępna jest jedynie wielkim wybrańcom losu, którzy mogą sobie „lisem" zapalić papierosy. Dlaczego tysiączka zowie się „lisem", nie zdołaliśmy dotąd docieć, ale gdy posiędziemy tę tajemnicę, nie puścimy ją na pasek, lecz podzielimy się nią jak najchętniej z czytelnikami.

A teraz niespodzianki. W poniedziałek proletarjuszki w kapeluszach i wytartych rękawiczkach dowiedziały się na placu Słowiańskim, że litr mleka, dzięki zmowie wiejskich magnatek, kosztuje tylko... 80 marek polskich.

— Gosposiu, przecież to strasznie drogo — mówi pobierająca 800 marek miesięcznego „zaopatrzenia".

— A kto pani każe kupować? — powiada wiejska gosposia o trzech podbródkach, okryta olbrzymią chustką „himalaja", kosztującą może 30.000 a może 40.0000, a nawet więcej marek.

— Hań tam pani ma krowę, co darmo mleka daje — rzekła druga gosposia, wskazując na hydrant wodociągowy.

Wszystkie gosposie wybuchnęły śmiechem, szeroko roztwierając usta i pokazując błyszczące plomby złote. Uboga emerytka stała bezradna, czując swoje bezmałdziejne pognębienie.

— Ale z tej krowy, co darmo mleka daje, to wy najbardziej korzystacie — rzekł jakiś jegomość, który z blaszanką również przyszedł po mleko.

Teraz powstał śmiech po stronie kupujących. Oczywiście śmiech ten na nic się nie przydał. Gosposie także się śmiały, ale za litr mleka brały po 80 marek. Powiadacie: lichwa? A my odpowiadamy: „Gdzie jej niema?" Tylko ludzie znający cokolwiek życie codzienne, zapytywaliby się, dlaczego właśnie w poniedziałek mleko tak silnie podrożało, skoro gosposie miały niedzielny zapas niesprzedanego mleka. Co na to odpowiedzieć? Ot, poprostu wieśniaczki, widząc, że jest ich na placu niewielka liczba, skorzystały z konjunktury i kazały sobie płacić po 80 marek za litr.

Grupa zmęczonych konsumentów rozchodzi się do domów, czyniąc gorzkie uwagi na temat sobkowstwa wiejskiego. Ba — gdyby tylko sobkowstwo, ale włościaństwo dzisiejsze odznacza się jeszcze rozmaitemi innemi „zaletami" w obcowaniu z mieszkańcami miast. Oto żywy przykład: Dzisiaj, we wtorek rano, jechał ulicą Długą wóz, naładowany wysoko wonną koniczyną. Na szczycie wozu siedział gospodarz, dzierżąc w rękach lejce i bat, obok wozu szła gospodyni, przechwalając się krakowskimi butami, kosztującymi mniej więcej 15.000 marek. Jakaś młoda Krakowianka uskubała garstkę koniczyny, mówiąc do swojej towarzyszki:

— To dla naszego królika.

Gosposia w krakowskich butach pochwyciła nieopatrzną Krakowiankę za rękę, wykręciła ją brutalnie i odebrała garstkę koniczyny. W dodatku zmieszaną prawie do nieprzytomności Krakowiankę obsypała stekiem obelg. Siedzący wysoko gospodarz trzymał bat w pogotowiu do śmignięcia tam „złodziejki", jak się wyraziła gasposia. Kto wie, jakby się to zajście skończyło, gdyby nie energiczne [...] się w sprawę kilku przechodniów.

[...] trzecia niespodzianka. Trochę ponura [...] zakładu zastawniczego miejskiej Kasy oszczędności. W sali panuje tłok. Ludzie, nie mogący utrzymać się ze swoich dochodów — przeważnie pracująca inteligencja — przybyli tu ze swojemi skromnemi „kosztownościami", ażeby je zastawić. Nagle jeden z nich wskazuje palcem na kartkę z następującym napisem: „Ponieważ taksator znajduje się chwilowo na urlopie, więc zastawy na razie nie będą przyjmowane". Ogłoszenie jest wyraźne, mimo to ludzie czekają. Pocieszają się nadzieją, że taksator może wrócił w nocy i zjawi się za okienkiem. Ale otwiera się okienko i urzędnik ustnie zawiadamia czekających, że taksator jeszcze nie — wrócił. Gromada zawiedzionych opuszcza salę.

h. j—e.

KRONIKA.

Kraków, 21 września.

PRZYBYCIE DZIENNIKARZY SKANDYNAWSKICH DO KRAKOWA. Dzisiaj rano przybywa do Krakowa wycieczka, złożona z 17 dziennikarzy skandynawskich, którzy po zwiedzeniu Gdańska, Poznania i Warszawy, przyjeżdżają do naszego grodu, aby poznać jego zabytki historyczne i pełne wiekowej tradycji pamiątki narodowe. Przybywających gości powita na dworcu kolejowym prezes Syndykatu dziennikarzy krakowskich, redaktor Beaupré, przedstawiciele miasta i prasy. Prezydjum miasta i wydział Syndykatu dziennikarzy krakowskich wydają o godzinie 3 po południu śniadanie na cześć gości w salach Koła artystyczno-literackiego.

Przedstawicieli prasy skandynawskiej wita Kraków wraz z całem społeczeństwem polskiem ze szczerą radością, widząc w nich żywy łącznik, za pośrednictwem którego zadzierzgnięte zostaną ściślejsze stosunki i umocnione węzły przyjaźni pomiędzy Polską a Skandynawją.

PRZYJAZD POSŁA JAPOŃSKIEGO DO KRAKOWA. We czwartek dnia 22 bm. przyjeżdża do Krakowa japoński poseł w Warszawie prof. Joshishito Kawakami celem zwiedzenia zabytków miasta.

GOŚCIE FRANCUSCY NA ODBUDOWĘ WAWELU. Z inicjatywy dra Wład. Kopaczewskiego z Instytutu Pasteur'a członkowie delegacji rządu francuskiego i kongresu postanowili przyczynić się do odbudowy Wawelu, tego Akropolis polskiego, fundując kilka cegiełek pamiątkowych. Dr Kopaczewski zebrał już 150.000 marek na ten cel, drogi każdemu sercu polskiemu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 744-tą Pielgrzymka na Jasną Górę z parafji Nowy Sącz dnia 8 września 1921, 745-tą Pamięci Wiktoryna Zieleniewskiego † 23 sierpnia 1921, 746-tą Oficerowie i żołnierze 1 dywiz. 10 p. kaniowskiej art. pol., 747-mą Obywatele Brennej na Śląsku Cieszyńskim, 748, 749 i 750-tą (3 cegiełki) Baon zapas. 35 pp. Kozienice, 751 i 752-gą (2 cegiełki) Iwonicz-zdrój, kuracjusze sierpień 1921, 753-cią Pracownicy kolejowi, obywatele i I dyw. 1 p. a. g. Sucha, 754-tą Seweryn Przybyszewski i 755-tą Inżynier Artur Sadowski, Curitiba Parana, Brazylja, — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

PRACE ADAPTACYJNE W GMACHU »STAREGO TEATRU«. Zajmowany od czasu wybuchu wojny w r. 1914 przez wojsko gmach Starego Teatru, mieszczący się u wylotu ul. Szczepańskiego i ul. Jagiellońskiej, uległ znacznemu zniszczeniu. Piękne sale koncertowe i całe szeregi mniejszych ubikacyj o wytwornej stylowej strukturze, cenne malowidła na ścianach i właściwe koncertowym salom urządzenia, wszystko to uległo bądź kompletnemu, bądź częściowemu zniszczeniu. W najzupełniejszej ruinie znalazły się również urządzenia instalacyjne, jak światła elektrycznego, gazowego, wodociągów, kaloryferów itd. Przywrócenie ówczesnego stanu, jaki przedstawiały sale po opróżnieniu je przez wojsko z wiosną br., do pierwotnego wyglądu, wymagało gruntownych adaptacyj. Gmina, której budynek Starego Teatru jest własnością, przystąpiła do adaptacji gmachu pomimo kolosalnych kosztów, jakie podobne prace za sobą pociągają. Utworzony przed kilku miesiącami dla tego celu z łona Rady miasta przy współudziale magistratu komitet, podjął energiczne prace restauracyjne tak, że już w niedługim czasie, bo z początku najbliższego miesiąca należy się spodziewać ukończenia robót adaptacyjnych.

Po gruntownem odkażeniu i przemalowaniu wszystkich sal gmachu, komitet rozpoczął odnawianie ubikacyj pod względem artystycznym, prowadząc prace ornamentalne pod fachowem kierownictwem. Również naprawiono już urządzenia instalacyjne, salonowe, budnarowe, odświeżono całe garnitury mebli, sprawiono nowe itd. Robotami artystycznemi kierowali prof. Bukowski i Zarzycki. Obecnie końcowe roboty prowadzone są już tylko w jednopiętrowych i parterowych salach, ubikacje II i III piętra, świeżo odnowione, oddano w ubiegłym miesiącu na użytek Towarzystwa muzycznego i miejskiej szkoły dramatycznej.

W ten sposób powołane zostały do życia od szeregu lat dla owego celu nieczynne piękne sale koncertowe.

O CENNIKI WYROBÓW MASARSKICH. Magistrat wzywa masarzy i sprzedających wyroby masarskie, aby do dnia 24 bm. przedłożyli komisarjatowi targowemu do zawizowania cenniki tych artykułów pod rygorem przewidzianych kar.

SZKOŁA NAUK POLITYCZNYCH przy wydziale prawa Uniw. Jagiell. w Krakowie. Naczelny nadzór nad szkołą nauk politycznych sprawuje wydział prawa Uniw. Jag., powierzając jednocześnie kierownictwo studjów i czynności dyrekcji szkoły profesorowi drowi Michałowi Rostworowskiemu.

Głównem, choć nie wyłącznem zadaniem szkoły nauk politycznych jest dostarczanie w pierwszym rzędzie słuchaczom prawa Uniw. Jagiell. możności pogłębienia i rozszerzenia odbywanych studjów teoretycznych i praktycznych, ażeby czyto w służbie publicznej wewnętrznej lub zagranicznej, czy też w działalności społecznej i zawodach wolnych mogli osiągnąć poziom wykształcenia, jakiego wymagają potrzeby odrodzonej ojczyzny.

Kurs studjów jest dwuletni. Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach od 6 do 8 wieczorem w Collegium Novum. Rozpoczną się 3 listopada i trwać będą do połowy czerwca 1922 r. Zapis na powyższy pierwszy rok studjów rozpocznie się dnia 17 października w sekretarjacie szkoły w gmachu bursy akademickiej przy ul. Garbarskiej 7, od 9 do 12 w południe.

Obecni słuchacze i słuchaczki Uniw. Jagiell. winni przy zapisie przedłożyć, jako legitymację, swój indeks uniwersytecki, dołączając przy tem dla użytku dyrekcji 2 egzemplarze swej fotografji. Osoby inne, nie będące słuchaczami Uniw. Jagiell., mogą być przyjęte przez dyrektora studjów po przedłożeniu świadectwa ukończenia szkoły średniej, lub w braku tegoż, po wykazaniu niezbędnej dojrzałości umysłowej do słuchania z korzyścią wykładów o poziomie nauki uniwersyteckiej, winny też dołączyć dwie fotografje.

Opłata za kurs roczny 1921-22 wynosi 2000 mk., a dla słuchaczów i słuchaczek Uniw. Jagiell. 1000 mk., płatnych przy zapisie. Zapisani uczniowie szkoły otrzymują kartę legitymacyjną, zapewniającą im wstęp do sali wykładowej. Dyplomy z ukończenia studjów wydawane będą jedynie słuchaczom wydziału prawniczego lub filozoficznego po wysłuchaniu całkowitych dwóch kursów rocznych i po złożeniu przepisanych egzaminów. Słuchacze wydziału filozoficznego, nie posiadający studjów prawniczych, winni dla uzyskania dyplomu, przedłożyć świadectwa kollokwialne z prawa politycznego, prawa narodów, ekonomji politycznej i skarbowości, otrzymane na wydziale prawa, na które to wykłady uczęszczać winni przed studjami lub w czasie studjów w szkole nauk politycznych.

Program wykładów w roku szkolnym 1921-22 obejmie następujące materje: 1) Międzynarodowe traktaty polityczne XIX i XX wieku; 2) Gdańsk i Śląsk. 3) Liga Narodów w jej działaniach; 4) Międzynarodowe prawo wekslowe i czekowe; 5) Ustrój administracyjny państw zachodnich; 6) Spisy ludności; 7) Statystyka gospodarcza Polski; 8) Proces zjednoczenia administracyjnego w b. zaborze pruskim; 9) Współczesny ustrój polityczny Niemiec; 10) Kwestja wschodnia w XIX i XX wieku; 11) Przemysł górniczy w Polsce; 12) Banki i ich rola [...] w Polsce itd.

KURS WYŻSZY NAUKOWY SPÓŁDZIELCZY. W celu naukowego, systematycznego kształcenia pracowników znaczniejszych stowarzyszeń, związków i instytucyj spółdzielczych urządza Spółdzielczy Instytut naukowy w Krakowie przy współudziale profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademji handlowej w Krakowie roczny kurs wyższy naukowy spółdzielczy — pod kierownictwem prof. dra Stefana Surzyckiego. Kurs rozpocznie się dnia 3 października br. i trwać będzie do końca czerwca 1922 r. Podania z wiarogodnymi odpisami świadectw i życiorysami należy przesyłać do dnia 25 bm. na ręce kierownika kursu prof. dra Stefana Surzyckiego w Studjum rolniczem w Krakowie, Aleja Mickiewicza 17. Słuchacze przy zapisie wnoszą 1500 mk. wpisowego.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Krak. okręgowy sąd apelacyjny zasądził za lichwę żywnościową: Władysława Schirla, Kraków, kelnera za lichwę papierosami na 700 mk. grzywny (14 dni aresztu), Salomona Wolfa, Tylicz, handlarza, za lichwę papierosami na 1000 mk. (10 dni aresztu), Daniela Goldbergera, Tylicz handlarza, za lichwę papierosami na 1000 mk. (10 dni aresztu), Marję Leńczowską, Stronie, gospodynię w., za lichwę ziemniakami na 3000 mk. (3 dni aresztu), Reginę Srokę, Izdebnik, gospodynię w., za lichwę jajami na 500 mk. (4 dni aresztu), Kazimierza Czorta, Piaski Wielkie, gospodarza w., za lichwę świniami na 2000 mk. (14 dni aresztu), Stanisława Gąsiorowskiego, Golkowice, rolnika, za lichwę drobiem na 1000 mk. (7 dni aresztu), Magdalenę Susek, Przytkowice, gospodynię w., za lichwę masłem na 2 dni aresztu, Antoniego Trąbkę, Skawinki, rolnika, za lichwę gęsiami na 500 mk. (5 dni aresztu), Andrzeja Rylkę, Stanisław Dolny, rolnika za lichwę wapnem na 5000 mk. (14 dni aresztu), Jana Dębskiego, Olszowice, rolnika, za wykupno art. żywn. na 10.000 mk. (14 dni aresztu), Ewę Dobosz, Izdebnik, gospodynię za lichwę masłem na 1000 mk. (7 dni aresztu), Stanisława Gałuszkę, Dąbrówka, rolnika za lichwę wątrobą na 1000 mk. grzywny (8 dni aresztu), Marję Kasiarz, Jastrzębia, gospodynię, za lichwę bykiem na 3000 mk. (7 dni aresztu), Marję Gluc, Skawinki, gospodynię za lichwę mięsem na 3000 mk. (7 dni aresztu), Rozalję Presse, Kalwarja, gospodynię, za lichwę tytoniem na 3000 mk (4 tygodnie aresztu).

Tut. urząd walki z lichwą skazał Riegelhaupta recte Hellera za wykup artykułów spożywczych od przybywających na targ wieśniaków na 10 dni aresztu i 50.000 mk. grzywny. Za lichwę mięsem skazano Annę Kosek na 3 dni aresztu i 2000 mk. grzywny oraz Marjana Domagałę na 2 dni aresztu i 2000 mk. grzywny.

HARCE SAMOCHODOWE. Dnia 19 bm. najechał szofer Władysław Lawes, na moście Dębnickim na Kazimierza Dwernickiego, lat 52, nadkomisarza skarbowego, który doznał ciężkich obrażeń na całem ciele, tak, iż zająć się nim musiało pogotowie ratunkowe.

POD ADRESEM DYREKCJI TRAMWAJOWEJ. Istnieje przepis zabraniający przewożenia wozami tramwajowemi większych bagaży. Tymczasem przepis ten nie zawsze jest przestrzegany. Wczoraj np. w południe na przystanku tramwajowym przy ul. Długiej-Basztowej funkcjonarjusz tramwajowy załadował do wozu dwa wory z mąką, narażając publiczność na zbyteczne obielenie. Należałoby, aby Dyrekcja przypomniała funkcjonarjuszom, że przepis ten obowiązuje wszystkich i ściśle powinien być przestrzegany.

Z RADY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ. Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej zawiadomił przewodniczący prezydent gminy żydowskiej dr Rafał Landau, że rodzina bp. N. Kanarka złożyła 100.000 mk. na fundację dobroczynną, p. Juljusz Spira na szpital żydowski 10.000 mk. i 10.000 mk. nie chcący być wymienionym. W odpowiedzi na interpelację zaznaczył przewodniczący, że szpital żydowski zostanie w tym miesiącu w całości przez wojsko opróżniony i że niebawem przystąpi gmina do rekonstrukcji szpitala. Na konferencji z lekarzami odbytej omówiono plan robót rekonstrukcyjnych. Przewodniczący zawiadomił, że w najbliższym czasie zostanie oddaną do użytku publicznego znacznym kosztem gminy zrekonstruowana łaźnia ludowa. Zakładowi sierót wojennych przyznała Rada subwencję w kwocie 150.000 mk., a na urządzenie bursy 50.000 mk. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa reformy wyborczej do Rady, poczem wnioski komisji prawno-administracyjnej uchwalono.

SAMOBÓJSTWO. Dnia 19 bm. o godz. 10 w. zauważył posterunkowy policji nad Rudawą w pobliżu »Cichego Kącika« wiszące na drzewie ciało mężczyzny. Wezwany lekarz okręgowy skonstatował śmierć wskutek powieszenia się. Z powodu braku dokumentów, identyczności denata dotąd nie dało się stwierdzić. Jak sądzić można z wyglądu — denat mógł liczyć lat około 40. Jest on wzrostu średniego, brunet o twarzy pociągłej, ubrany w ciemną marynarkę, czarną maciejówkę i zniszczone buty.

WYKRYCIE MAGAZYNÓW SŁONINY. Organom krak. policji udało się wykryć w magazynach firmy spedycyjnej »Wawel« wielką ilość słoniny, zamagazynowanej tam w celach wywozu zagranicę. Sprawę oddano prokuratorji.

KRADZIEŻ ŻOŁĄDKÓW... CIELĘCYCH. Mozesowi Heublumowi, zam. Rzeźnicza 29, skradziono przed paru dniami większą ilość suszonych żołądków cielęcych wartości około 230.000 mk. Aresztowanego pod zarzutem tej kradzieży Józefa Kwieka, lat 17, wyrobnika, odstawiono do sądu okręgowego karnego.

MIŁY SYNALEK. Natan Landesman, kupiec z Przemyśla, doniósł tut. policji, że syn jego Bernard, lat 17, skradł mu brylanty, perły i pierścionki wartości 1.000.000 mk., poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

WYŁUDZENIE. Onegdaj aresztowano Franciszka Batkę, lat 37 z Wieliczki, elektromontera, zatrudnionego w zbrojowni W. P., który wyłudził podstępnie od spedytora Władysława Kopskiego sumę 68.000 mk., poczem zbiegł do Nowego Targu. Aresztowany miał pozatem dopuścić się wielu innych oszustw.

KRADZIEŻE. Aresztowano Jadwigę Kiepert, służącą, podejrzaną o kradzież na szkodę Józefa Stolarczyka, polowego miejskiego i Józefa Kity, kierownika mleczarni, garderoby wartości 100.000 mk.

Aresztowano Jonasa Spiegla, lat 28 z Borysławia, który usiłował w Banku Małopolskim skraść Pinkusowi Lauferowi, kupcowi z Chrzanowa, walizę z rzeczami wartości 29.000 mk.

DONIESIENIA. Kazimierzowi Szczepańskiemu, ul. Florjańska 32, skradziono biżuterję i garderobę wartości 500.000 mk.

Juljuszowi Ippeldowi, prof. Akademji handlowej skradziono w tramwaju Nr 1 złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 500.000 mk.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

I-sze TOWARZYSTWO WETERANÓW WOJSKA POLSKIEGO w Krakowie zawiadamia swych członków, że w piątek dnia 23 bm. o godz. 6½ w. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w lokalu Towarzystwa przy ul. Garbarskiej 11. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków zebranie odbędzie się o godz. 7½ w. tegoż dnia bez względu na ilość zebranych. Ponieważ na zebraniu rozpatrywane będą sprawy niecierpiące zwłoki, przeto o liczne przybycie uprasza wydział.

KURS DLA OBSŁUGUJĄCYCH KOTŁY PAROWE rozpoczyna się w państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie (Aleja Mickiewicza 7) w dniu 3 października 1921. Wpisy odbędą się w dniu 30 września i 1 października od godz. 7—8 wieczorem.

Z kraju i ze świata.

POŻEGNANIE USTĘPUJĄCYCH MINISTRÓW. Z Warszawy donoszą nam pod datą 20 bm.: Dzisiaj w południe ustępujący prezydent ministrów Wincenty Witos pożegnany został przez członków prezydjum Rady ministrów. Urzędowanie objął premjer gabinetu p. Antoni Ponikowski. Nowemu prezydentowi przedstawili się naczelnicy wydziałów w prezydjum Rady ministrów.

Tegoż dnia w ministerstwie kolei żelaznych zebrali się wszyscy urzędnicy celem pożegnania ustępującego ministra Zygmunta Jasińskiego. Cała uroczystość pożegnania i wszystkie przemówienia nacechowane były szczerą serdecznością.

PODRÓŻE POSŁA SKRZYŃSKIEGO. Tel. nam z Warszawy: Poseł polski przy rządzie rumuńskim p. Aleksander Skrzyński po kilkodniowym pobycie w Warszawie, wrócił do Bukaresztu.

KURATOR OKRĘGU ŁÓDZKIEGO. Tel. nam z Warszawy: W Nr. 77 »Dziennika ustaw« pojawiło się rozporządzenie ministerstwa oświecenia o utworzeniu okręgu szkolnego w Łodzi i o mianowaniu dra Jana Jarosza kuratorem tegoż okręgu.

ŻĄDANIA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. W poniedziałek, dnia 20 b. m., odbył się w Warszawie wielki wiec urzędników państwowych, który uchwalił wniosek, określający najniższą płacę urzędnika państwowego na 50.000 marek.

POGRZEB PREZYDENTA M. POZNANIA DRWĘSKIEGO. Z Poznania donoszą pod datą 18 bm.:

Dzisiaj odbył się pogrzeb prezydenta m. Poznania Jarogniewa Drwęskiego. Przy dźwiękach pieśni »Witaj Królowo«, wyniosło 6 członków straży ogniowej z sali ratuszowej dębową trumnę ze zwłokami. Ze specjalnej mownicy na placu przed ratuszem uczcili pamięć zmarłego prezesa Rady miejskiej mecenas Mieczkowski imieniem Rady, dr Kiedacz imieniem Związku miast, prof. dr Peretiatkowicz imieniem uniwersytetu. Następnie uformował się olbrzymi pochód żałobny. Na czele pochodu kroczyła straż ogniowa, następnie orkiestra, przygrywająca pieśni żałobne, szwadron 15 p. ul., delegacje władz rządowych i szkoły, związek weteranów z r. 1863, korporacje, cechy, stowarzyszenia, urzędnicy i pracownicy magistratu. Straż honorową pełniło bractwo strzeleckie. W pogrzebie wzięli m. i. udział wiceprezydent m. Warszawy p. Śliwiński i prezydent m. Krakowa p. Federowicz.

NA ETAPIE W BARANOWICZACH. Minister zdrowia dr W. Chodźko zwiedził wraz z prof. Godlewskim przedstawicielami obcych misyj sanitarnych i reprezentantami prasy francuskiej etap w Baranowiczach. Minister zwiedził wszystkie urządzenia sanitarne Czerwonego i Białego Krzyża, Y. M. C. A. itd., i wyraził o ich funkcjonowaniu zupełne zadowolenie. O uchodźcach opowiada minister Chodźko następujące szczegóły:

Wśród uchodźców największą liczbę stanowili włościanie białorusy i ukraińscy, wracający do Grodzieńszczyzny i na Wołyń. Transport, który widzieliśmy, pochodził z Omska, Symbirska, Syzriania, Samary i nad Donu. Ludności polskiej odsetek był bardzo mały i niewielu też było żydów. Stan sanitarny etapu był zadawalający, nowych wypadków cholery nie stwierdzono, w szpitalu epidemicznym znaleziono kilka wypadków duru plamistego, parę szkarlatyny i odry; kilkanaście czerwonki.

Według opowiadań uchodźców, pochodzących z gub. samarskiej, żywili się oni liśćmi brzozowemi i lipowemi, a nawet trawą. Stan odżywiania się nie jest jednak rozpaczliwy. Wszyscy wyrażali wielkie zadowolenie z przybycia do Polski i możności otrzymania chleba, którego nie widywali całemi miesiącami. W szpitalu chorób wewnętrznych widzieliśmy dziecko 2-letnie, przywiezione z ochronki bolszewickiej, które po przybyciu nie umiało jeść chleba białego, mięsa, a nawet cukierków. Rzucało się jedynie łapczywie na chleb razowy i wodę. Stan odżywiania się dziecka był rozpaczliwy, a wygląd szkieletu. Mówić zapomniało, jakkolwiek rozumiało wszystko, co się doń mówiło po polsku i rosyjsku.

GOŚCIE FIŃSCY WE LWOWIE. Fińska delegacja wojskowa przybyła w niedzielę do Lwowa. Uroczyste powitanie odbyło się na dworcu kolejowym z udziałem polskich władz cywilnych i wojskowych. Orkiestra wojskowa odegrała fiński hymn państwowy. Na Wysokim Zamku wysłuchali goście wykładu o sytuacji strategicznej Lwowa w czasie walk ruskich i bolszewickich, poczem goście odbyli objazd głównemi ulicami miasta, zwiedzając katedrę, kościół Dominikanów, gmach posejmowy, następnie udali się do szkoły korpusu kadetów, gdzie odbyła się defilada, prowadzona przez dowódcę szkoły kadetów. Po zwiedzeniu pawilonów Targów Wschodnich i Panoramy Racławickiej odbyło się w kasynie wojskowem, wydane przez D. O. G. śniadanie, na którem wojewoda Grabowski wzniósł toast na cześć Naczelnika państwa.

Po południu goście finlandzcy byli w Teatrze na przedstawieniu »Białego mazura«, poczem o godzinie 7 odjechali, żegnani na dworcu przez przedstawicieli władz.

WIEC URZĘDNIKÓW odbył się we Lwowie w niedzielę przy masowym udziale w sali Sokoła Macierzy. Wygłoszone referaty 3 delegatów z Krakowa i miejscowych przedstawicieli wykazywały nędzę, w jaką popadł stan urzędniczy. Wkońcu przyjęto rezolucję, wzywającą rząd, by jak najrychlej zajął się poprawą doli pracowników państwowych w myśl ich żądań.

Szczegóły wiecu podamy w następnym numerze.

ŚMIERĆ »NAFTUŁY« W GDYNI. Niedawno doniosły dzienniki z Gdyni, że w falach Bałtyku zginął tragiczną śmiercią Michał Szymon Toepfer, zwany powszechnie »Naftułą«, właściciel znanej restauracji we Lwowie. Otóż notatkę tę należy uzupełnić. Znawcy życia lwowskiego z dawnych lat wiedzą, że obecnie umarł syn »Naftuły« i właściciel firmy, były urzędnik kolei państwowych. Stary »Naftuła« już dawno leży w grobie. A była to postać swojego czasu we Lwowie bardzo popularna. Uczęszczał do »Naftuły« bardzo często świat literacki i artystyczny, żyjąc tam w serdecznej zgodzie ze światem urzędniczym i mieszczańskim. Siadywał tam onego czasu zapomniany już dzisiaj śp. Jan Klimowicz, jeden z wybitnych ogrodników lwowskich. Przychodzili tam literaci i dziennikarze, jak Lam, Czerwiński, Spausta i inni. Często przemawiał tam stentorowym głosem redaktor wojowniczego »Sztandaru«, znany na bruku lwowskim Jan Nepomucyn z Oleksowa Gniewosz. Jeżeli ktoś napisze kiedyś historję cyganerji lwowskiej z drugiej połowy wieku ubiegłego, nie będzie mógł pominąć restauracji Toepfera Naftuły, podobnie jak nie istniejącej już cukierni Macieja Kosteckiego, albo kawiarni przy ulicy Krakowskiej. Stare dzieje, »Eheu fugaces«.

PRZEMYŚL, 19 września. (Wybory do Rady powiatowej Kasy chorych. — Spółka automobilowa. — Przemyśl a »Targi Wschodnie«). W ubiegłym tygodniu odbyły się w naszem mieście wybory do Rady powiatowej Kasy chorych. Walka wyborcza rozgrywała się pomiędzy kandydatami P. P. S., komunistów i N. P. R. Na 30 delegatów pracowników otrzymała P. P. S. 20 delegatów, komuniści 9 delegatów, zaś N. P. R. 1 deleg. Wynik tych wyborów świadczy o wpływach komunistów na pewne sfery robotnicze.

Zawiązała się w naszem mieście spółka automobilowa. Zadaniem jej będzie otwarcie ruchu automobilowego (ciężarowego i osobowego do Dubiecka i Birczy. Przedsiębiorstwo to przyczyni się niewątpliwie do rozwoju miasta. Na czele zarządu stoją pp. Turczyn i Strachowski.

Udział przemyskiego kupiectwa w »Targach Wschodnich« nie będzie — jak się zdaje — liczny. Zaledwie kilka miejscowych przedsiębiorstw zgłosiło udział w »Targach Wschodnich«. Natomiast uczestników i gości wybiera się wiele.

JEN. DUPONT W ZAKOPANEM. Dnia 12 bm. przybył do Zakopanego jenerał Dupont z rodziną. Dostojnego gościa powitał przedstawiciel wojskowy przy komisji granicznej, kapitan Romaniszyn, w którego towarzystwie zwiedził jen. Dupont tegosamego dnia Zakopane, budujące się muzeum Chałubińskiego, fabrykę kilimów, w której zakupił dwa piękne kilimy. Nazajutrz, to jest 13 b. m. zrobił jen. Dupont wycieczkę do Morskiego Oka. Dnia 14 b. m. zwiedził szkołę koronkarską, Sanatorjum w Kościeliskach, a następnie odbył wycieczkę do Doliny Kościeliskiej. Dnia 15 b. m. opuścił jen. Dupont Zakopane, udając się do Poznania, unosząc z polskich Tatr, jak się wyraził niezatarte wspomnienie.

WOJSKOWA MISJA FINLANDZKA W ZAKOPANEM. Dnia 16 b. m. o godzinie 7.30 rano przybyła do Zakopanego specjalnym pociągiem wojskowa misja finlandzka. Na udekorowanym dworcu kolejowym oczekiwali oficerowie zakopiańskiego garnizonu z przedstawicielem wojskowym przy komisji granicznej kap. Romaniszynem na czele oraz pluton honorowy. Do przybyłych gości prze-

mówił po francusku kapitan Romaniszyn, witając ich imieniem wojska. Odpowiedział następnie jen. Lewstrom. — Po śniadaniu wyjechali finlandzcy goście samochodem do Morskiego Oka. Po drodze zwiedzili wodospady Mickiewicza w Dolinie Roztoki, a następnie Czarny Staw nad Morskiem Okiem. Po obiedzie w Morskiem Oku, wyjechali przez Zakopane do Doliny Kościeliskiej. U wylotu Doliny żołnierze plutonu telegraficznego ustawili z zieleni bramę, ozdobioną kwiatami i emblematami narodowemi. Wjeżdżających w bramę gości witali żołnierze okrzykami na cześć Finlandji. Wieczorem wygłosił kapitan Wagner dla gości interesujący wykład o bojach dywizji Strzelców podhalańskich w czasie wojny z bolszewikami. Po wykładzie odjechała misja finlandzka przez Borysław do Lwowa.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował w ministerstwie skarbu dyrektorami dra Kazimierza Zacrka, Wacława Dzierzgnowskiego, dra Kazimierza Birkfelnera i dra Wiktora Mikulskiego.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dyrekcji teatru udało się zatrzymać p. J. Leszczyńskiego jeszcze na kilka dni w Krakowie, wskutek czego wesoła »Urzędniczka pocztowa« będzie grana jeszcze dzisiaj i w piątek z udziałem świetnego gościa. We czwartek po kilkudniowej przerwie ukaże się »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego«. W próbach pod kierunkiem reż. Jednowskiego, wykwintna komedja angielskiego autora Alf. Sutro pt. »Dwie cnoty«. Jednocześnie prowadzą się próby z fantastycznej groteski B. Winawera »Promienie FF«, która jako pierwsza oryginalna nowość wejdzie niebawem na repertuar.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. »Rigoletto« powtórzonem będzie w bieżącym tygodniu we środę 21 i w piątek 23 bm. W obu przedstawieniach bierze udział: pp. Mechówna, Krugłowski i Cortilli.

We czwartek 22 bm. »Skrzypek z Lugano«. Prof. Mieczysław Eichstaedt, kapelmistrz z Poznania, przybył już do Krakowa i objął obowiązki jednego z dyrygentów »Opery i operetki«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś premjera »Ósmej żony Sinobrodego« Alfreda Savoir'a. Obsadę tworzą pp.: Kozłowska, Trojanowska, Oniecka, Kowalikówna, Dobrzański, Turski, Beniowski, Łętowski, Broński i Wesołowski. Wnętrze układu arch. Loewenkrona. Początek o godz. 8 w.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. W przyszłym tygodniu wchodzi jako premjera operetka P. Linckego »Grigri«, grana wszędzie z olbrzymiem powodzeniem. W głównych rolach wystąpią: Janina Szymulska, J. Cotoli, Wesołowski, Kaczorowski, Woliński, Soliński i inni. Dziś i codziennie »Taniec szczęścia«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Środa, 21 bm.: »Urzędniczka pocztowa«.
Czwartek, 22 bm.: »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego«.
Piątek, 23 bm.: »Urzędniczka pocztowa«.
Sobota, 24 bm.: »Dwie cnoty«.
Niedziela, 25 bm. po poł.: »Śluby panieńskie«, wieczorem »Dwie cnoty«.

REPERTUAR MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Środa, 21 bm.: »Rigoletto«.
Czwartek, 22 bm.: »Skrzypek z Lugano«.
Piątek, 23 bm.: »Rigoletto«.
Sobota, 24 bm.: »Skrzypek z Lugano«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Środa, 21 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.
Czwartek, 22 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.
Piątek, 23 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.
Sobota, 24 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Środa, 21 bm.: »Taniec szczęścia«.
Czwartek, 22 bm.: »Taniec szczęścia«.
Piątek, 23 bm.: »Taniec szczęścia«.
Sobota, 24 bm.: »Taniec szczęścia«.

Lekarze francuscy w Krakowie.

Dwudniowy pobyt lekarzy francuskich w Krakowie zacieśnił węzły szczerej przyjaźni nietylko francuskich i polskich sfer naukowych, lecz obu narodów, polskiego i francuskiego. Ta nuta przyjaźni i sojuszu polsko-francuskiego przebijała ze wszystkich przemówień z jednej i drugiej strony na licznych zebraniach i w rozmowach towarzyskich. Nasi goście francuscy, którzy przybyli do nas ze swojemi rodzinami, pozostawiają też w Krakowie najsympatyczniejsze wspomnienie.

Poniedziałek, pierwszy dzień pobytu gości francuskich w Krakowie, wypełniło, jak już donosiliśmy, głównie zwiedzanie miasta, którego zabytki historyczne wielkie wywierały na zwiedzających wrażenie. Nie minął ten dzień także bez korzyści dla wiedzy lekarskiej. Po południu bowiem odbyło się w sali Tow. lekarskiego posiedzenie naukowe, na którem ze strony francuskiej i polskiej wygłoszono referaty na temat zagadnień z zakresu medycyny. Zakończył się ten dzień świetnym rautem w sali Tow. Lekarskiego, po którym samorzutnie puszczono się w tany.

Wczoraj zwiedzali goście francuscy przeważnie zakłady naukowe, szpitale cywilne i wojskowe, kliniki itp. W południe wyjechali do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Na dworcu kolejowym w Wieliczce powitał naszych przyjaciół burmistrz miasta p. Aywas w pięknem przemówieniu francuskiem, — odpowiedział z podziękowaniem prof. dr Roger. Saliny wielickie wywarły wielkie wrażenie na zwiedzających. W sali balowej przemówił do gości dr Oszacki, wznosząc toast na cześć Francji. Muzyka salinarna odegrała Marsyljankę. Nie obeszło się także bez tradycyjnych w tej sali tańców, do których chętnie stanęły panie z Francji.

Powróciwszy z Wieliczki, odwiedzili goście francuscy wieczór Teatr Słowackiego. Dyrektor Trzciński powitał ich w westybulu, a następnie w gorących słowach przemówił do nich ze sceny, wznosząc okrzyk na cześć Francji. Orkiestra odegrała Marsyljankę, której publiczność owacyjnie witająca gości naszych, wysłuchała stojąc.

Wieczór odbył się w wielkiej sali strzeleckiej bankiet, dany przez gminę m. Krakowa. Do przybranych kwieciem stołów zasiadło przeszło 200 osób, pań i mężczyzn. Reprezentowane były przedewszystkiem najwyższe instytucje naukowe z prezesem Akademji Morawskim, władze cywilne z wojewodą Gałeckim i wicewoj. Kowalikowskim, wojskowość z jeneralicją, lekarze wojskowi i cywilni. Duchowieństwo reprezentował ks. kan. Wądolny.

Pierwszy toast imieniem miasta wniósł wiceprezydent Wielgus. Skreśliwszy genezę węzłów duchowych, łączących Polskę z kulturą Francji od 18 wieku, podniósł historyczne momenty wojen Napoleońskich, łączących się z ideą wolnej i niepodległej Polski. Idea ta wówczas upadała, ale przyjaźń nasza z Francją pozostała. Na ziemi francuskiej zajaśniały imiona wielkich synów Polski. Ostatnia wojna światowa złączyła nowemi węzłami krwi wspólnie przelanej Francję z Polską. Obecnie dokonuje się zespolenie obu narodów także na polu kultury i wiedzy, czego objawem jest przyjazd lekarzy francuskich do Polski. Mowca wnosi więc toast: »Niech żyje Francja! Niech żyje lekarski świat francuski!« (Huczne oklaski). Muzyka odegrała Marsyljankę.

Imieniem komitetu organizacyjnego lekarzy krakowskich przemówił następnie dziekan wydz. lek. dr Majewski na temat ścisłej przyjaźni polsko-francuskiej, wznosząc okrzyk: »Niech żyje braterstwo polsko-francuskie!« — Odpowiadał na te toasty dziekan wydziału lekarskiego z Paryża dr Roger. W przepięknej mowie skreślił wrażenie swoje z Wawelu i całego Krakowa, zaprosił lekarzy polskich na zjazd następny do Paryża i zakończył okrzykiem na cześć Polski. Muzyka odegrała polski hymn narodowy. Prezes Polskiej Ak. Umiejętności, dr Morawski, pił na cześć prof. Rogera i Achara, poczem wnosili toasty: prof. Klecki, dziekan wydziału lekarskiego z Lyonu Collet, na cześć armji francuskiej pił rektor Uniw. Jagiellońskiego dr Nowak, w płomiennej mowie wniósł toast na cześć duszy polskiej p. Renaud, członek rady miejskiej z Lyonu, lekarz-pułkownik dr Manny toastował na cześć wojskowych lekarzy francuskich, wreszcie architekt Stryjeński imieniem krakowskiego Tow. polsko-francuskiego wniósł toast na cześć Francji. — Wszystkie toasty przyjmowano hucznemi oklaskami.

Wśród ożywionej rozmowy przeciągnęła się towarzyska zabawa do późnej godziny w nocy. Dzisiaj o godz. 9 rano drodzy nasi goście odjechali do Zakopanego.

Sprawa Wilna przed Ligą Narodów

SPÓR POLSKO-LITEWSKI.

Genewa, 19 września (PAT). Ag. Havasa donosi: Dzisiaj wieczorem Rada Ligi Narodów dyskutowała nad sprawą sporu **polsko-litewskiego,** w obecności delegatów obu stron. Hymans złożył sprawozdanie o przebiegu rokowań.

Następnie delegat polski profesor Askenazy wyjaśnił, **dla czego Polska nie może przyjąć projektu Hymansa. Ani jeden Polak — mówił delegat — nie przyjąłby tego projektu.**

Delegat Litwy kowieńskiej w swojej odpowiedzi zwrócił się do Rady Ligi Narodów z wezwaniem, aby spowodowała **ewakuację obszaru wileńskiego przez wojska Żeligowskiego.** Hymans oświadczył, że nadeszła chwila do wypowiedzenia się co do istoty sporu, ponieważ dyskusja trwała już dostatecznie długo.

Dalszy ciąg dyskusji nad sprawą polsko-litewską nastąpi jutro.

Genewa, 20 września (EE). Na posiedzeniu Rady Ligi w dniu 19 bm. rozpoczęto omawianie sprawy **sporu polsko-litewskiego o Wilno.** Na żądanie delegacji litewskiej uchwalono **jawność obrad.** Obecnymi byli wszyscy członkowie Rady Ligi, między innymi Balfour i Bourgeois. Pierwszy zabrał głos Hymans. Uzasadnił on swój tzw. drugi projekt w sprawie wileńskiej, przyczem stwierdził, że jest on **równoznacznym z projektem pierwszym ustalonym w Brukseli.** Hymans usiłował dalej **osłabić kategoryczny charakter odmownej odpowiedzi litewskiej** na uchwałę Rady Ligi z dnia 28 czerwca. Przy porównaniu odpowiedzi litewskiej z dnia 12 sierpnia oraz projektów przedstawionych przez Litwę oświadczył Hymans, że różnią się one w punktach zasadniczych od jego drugiego projektu.

Następnie delegat polski **Askenazy poddał w półtoragodzinnem przemówieniu surowej krytyce drugi projekt Hymansa, wskazując na zasadnicze różnice** pomiędzy jego pierwszym a drugim projektem: W pierwszym projekcie przewidywał Hymans utworzenie **państwa federacyjnego z Kowieńszczyzny i Wileńszczyzny,** natomiast drugi projekt wychodzi z założenia, iż terytorjum Wileńszczyzny ma być **bezpośrednio włączone do państwa litewskiego.** Projekt ten przyznaje wyraźnie Litwie prawo do Wileńszczyzny, **czego Polska nigdy nie uzna.** — Askenazy podkreślił, **że w Polsce niema ani jednego człowieka, któryby się zgodził na przyjęcie projektu Hymansa.** Następnie zwrócił się mowca do Hymansa z zapytaniem, dlaczego uważa on za stosowne przyjąć jako podstawę swego projektu **wcielenie Wileńszczyzny do Litwy, nie zaś do Polski,** chociaż ludność litewska na terytorjum spornem jest procentowo bardzo nieliczna i **co do polskiego charakteru Wileńszczyzny nie może być żadnych wątpliwości, podobnie jak co do litewskiego charakteru Kowna.** W zakończeniu podkreślił Askenazy **prześladowania, jakim ulega ludność polska w Kowieńszczyźnie ze strony rządu litewskiego i poruszył sprawę pobicia posłów polskich w Sejmie kowieńskim w lipcu br.** Wreszcie zwrócił się mowca do Rady Ligi, prosząc **o interwencję w tej sprawie.**

Po przemówieniu Askenazego przedstawiciel Litwy kowieńskiej, Galwanouskas, **odczytał przygotowaną zawczasu odpowiedź, która nie zawierała odpowiedzi na argumenta Askenazego.** Galwanouskas podkreślił fakt, że przyjęcie projektu Hymansa wymagałoby zbyt wielkich ofiar ze strony Litwy, a mianowicie zgodzenia się na ustępstwa polityczne. Na to odpowiedział ponownie Askenazy, poruszając jeszcze [illegible] słowach istotę problemu. [illegible] odkładając je do [illegible]

PRZYJĘCIE REZOLUCJI HYMANSA.

Genewa, 20 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — **Rada Ligi przyjęła dziś jednomyślnie rezolucję, proponowaną przez Hymansa, a zalecającą obu delegacjom na podstawie art. 15 statutu Ligi przyjęcie nowego programu układu Hymansa.** Rezolucja stwierdza, że między pierwotnym a nowym projektem Hymansa niema zasadniczych różnic. Rezolucja upoważnia Hymansa do zreferowania sprawy na plenarnem posiedzeniu Ligi. Delegat polski Askenazy oświadczył, że rezolucję powyższą przesłe rządowi swemu, zaznaczył jednakże, że już obecnie musi zgłosić pewne w tej sprawie zastrzeżenia, specjalnie co do kwestji różnic istniejących między dawnym a nowym projektem Hymansa.

Przed uregulowaniem sprawy G. Śląska

Bordeaux, 20 września (PAT). Ag. Havasa donosi z Genewy, że uregulowanie sprawy Górnego Śląska, przekazane Radzie Ligi Narodów, wkrótce nastąpi, a to z tego powodu, że **sprawa ta jest na bardzo dobrej drodze.** Prace Komisji czterech odbywają się **w bardzo pomyślnych warunkach.** Każdy z czterech członków komisji stara się zbadać problem i w tym celu powywyższał oni kwestjonarjusze, na które odpowiedzieli już eksperci. Zebrany materjał, dotyczący całokształtu kwestji, jest jak się zdaje, **zupełnie wystarczający,** należy się przeto spodziewać, że Rada Ligi będzie mogła **w przeciągu kilku dni zdać sobie z niego sprawę.**

ZAJŚCIE NA MANEWRACH W WILNIE.

Wilno, 20 września (PAT). Podczas manewrów wojskowych doszło do **ostrej walki między oddziałami 8-go i 2-go pułku piechoty. — Władze zarządziły przerwanie manewrów, przeprowadzając liczne aresztowania.**

PANIKA W ARMJI BOLSZEWICKIEJ.

Moskwa, 20 września (EE). Rozpowszechnione pogłoski **o nowej wojnie sowiecko-polskiej wywołały paniczne przerażenie wśród garnizonu moskiewskiego, które wreszcie przerodziło się w otwarty bunt. Żołnierze czerwonej armji odmówili stanowczo wyjazdu na front.**

POTAJEMNA MOBILIZACJA W NIEMCZECH.

Paryż, 20 września (PAT). Wedle informacji »Excelsiora« rząd niemiecki przeprowadza podobno **mobilizację potajemnie.**

Wojna domowa na Węgrzech.

Wiedeń, 20 września (PAT). »Neue Freie Presse« donosi, że poseł węgierski Stefan Friedrich zamierza **proklamować samodzielną republikę zachodnio-węgierską.**

Praga, 20 września (PAT). »Prager Tagblatt« donosi, że na podstawie nadchodzących z Budapesztu wiadomości, należy przypuszczać, iż **już w najbliższych dniach dojdzie do doniosłych wydarzeń na Węgrzech.** Wszystko wskazuje na to, że Friedrich jako przedstawiciel t. zw. Karlistów, **gotuje się do walnej rozprawy z Horthym.** Friedrich poczynił podobno wszelkie kroki, aby w odpowiednim momencie skierować na Budapeszt część oddziałów węgierskich, znajdujących się obecnie na Węgrzech zachodnich, zmusić Horthyego do ustąpienia i dokonać przewrotu. Równocześnie donosi dziennik z Budapesztu, że wczoraj **przyszło tam do wykroczeń ulicznych.** Demonstranci wtargnęli do kilku kawiarń i pobili znajdujących się tam gości. Przed redakcją »Nepszava« przyszło do wrogich demonstracyj. Cenzura pism stosowana jest z nadzwyczajną ostrością. Dotąd nie zdołano stwierdzić przyczyny tych demonstracyj. Istnieją przypuszczenia, że chodzi tu o **pierwszy atak zwolenników Friedricha przeciw rządowi.**

Różne wiadomości polityczne.

MISJA DYPLOMATYCZNA SOWIECKIEGO RZĄDU UKRAINY przybyła do Równa, skąd specjalnym pociągiem wyjeżdża do Warszawy.

PRASA ŁOTEWSKA żywo komentuje projekt Hymansa o rozwiązaniu sprawy polsko-litewskiej. Dzienniki ostrzegają Litwę przed przyjęciem tego projektu.

DEMONSTRACJE PRZECIWKO SPEKULANTOM WALUTOWYM W WIEDNIU. Wczoraj w południe rozegrały się przed gmachem giełdy wiedeńskiej burzliwe sceny. Chrześcijańsko-socjalni i socjaliści urządzili demonstrację celem zaprotestowania przeciwko spekulacji walutowej. Wielu uczestników giełdy pobito, w kilku bankach wybito szyby. Demonstranci usiłowali wtargnąć do budynków. Zamiarowi temu przeszkodziła jednak policja, dopiero o godz. 3 po poł. nastąpił spokój. Związek chrześcijańskich funkcjonarjuszów telegraficznych uchwalił proklamować bojkot wiadomości giełdowych, telefonicznych i telegraficznych.

STARCIA W BERNIE MORAWSKIEM. Wczoraj o godz. 7 w. zebrało się przed teatrem miejskim w Bernie Morawskiem około 2000 osób, przeważnie z przedmieść berneńskich i zażądało zaniechania przedstawienia niemieckiego w tymże teatrze. Wszelkie próby rozsądnych jednostek celem uspokojenia tłumów pozostały bez skutku. Tłum usiłował gwałtem wtargnąć do teatru, przeszkodziła temu jednak policja. Przyszło do starcia, w czasie którego raniono 7 policjantów. O godz. 8'45 przerwano przedstawienie. Dopiero po godz. 10 wieczór demonstranci rozeszli się.

ZAMACH NA STRESSEMANNA. W czasie posiedzenia niemieckiej partji ludowej w Luedenscheid w sobotę padł nagle strzał przez okno w kierunku trybuny, z której przemawiano. Strzał, jak przypuszczają, miał być wymierzony do Stressemanna, który dopiero co zakończył mowę.

Dział ekonomiczny.

Nowe ceny spirytusu.

Warszawa, 20 września. (Tel. wł.) Od dnia 1-go sierpnia rząd wprowadził opłatę dodatkową w złocie od spirytusu: za każdy litr do wyrobu wódek przedtem 540 Mkp., a od 1 sierpnia dodatkowo jeszcze marki w złocie. Wskutek tego złote marki poszły niesłychanie w górę. W ostatnich dniach z 400 Mkp. podskoczyły na 1.200. Wobec tego od dziś rozporządzenie o opłacie złotem skasowano i wprowadzono opłatę w markach.

Warszawa, 20 września. (Tel. wł.). Ostatni »Monitor Polski« podaje rozporządzenie ministra skarbu o podwyższeniu cen sprzedażnych spirytusu. Wedle tego rozporządzenia, od 20 września cena za litr 100-procentowego spirytusu wszelkich gatunków w postaci czystej loco gorzelnia, lub wolny skład wódki do własnych naczyń będzie wynosiła: dla celów leczniczych 200 Mkp., dla wyrobów środków wybuchowych na użytek armji 100 Mkp., dla wyrobów wódczanych w likierniach 1.500 Mkp., do wszystkich innych celów, niewskazanych wyżej, 1.400 Mkp. Za 1 litr 100-procentowego spirytusu o podwójnej rektyfikacji o 50 Mkp. na litrze drożej. Za 1 litr 100-procentowego spirytusu wszelkich gatunków w postaci skażonej do fabrykacji octu i innych celów po 200 Mkp. Spirytus 94-procentowy w naczyniach 3-litrowych wraz z butelkami 615 Mkp., tenże w naczyniach 0.6 — 830 Mkp., wódka mocy 45 proc. w naczyniach 0.6 — 410 Mkp., i wreszcie wódka mocy 45 proc., wlana do naczyń nabywców, za litr 640 Mkp.

Opłaty od spirytusu pejsachowego i owocowego: a) od litra spirytusu pejsachowego absolutnego 1.600 Mkp., b) od litra spirytusu owocowego absolutnego 1.500 Mkp.

Wszelkie zapasy spirytusu i gotowych wyrobów wódczanych mają być ze strony ich sprzedawców w dniu 20 września b. r. pisemnie zgłoszone właściwemu oddziałowi kontroli skarbowej do dodatkowego opodatkowania p dziewięćset (900) Mkp. za litr 100-stopniowego pod rygorem konfiskaty zapasu niezależnie od postępowania karnego.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. Na dzisiejszem zebraniu dokonano następujących transakcyj: Otręby jęczmienne 4600, żyto 7800, 7200. Owies 7500, jęczmień 6500, żyto franco skład w Warszawie 7200, mąka żytnia procentowa netto franco skład w Warszawie 10000. Obroty średnie, ceny rozumieją się za 100 kg. netto loco stacja załadowania (wyjątki z tej zasady).

* NOWY BANK W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy z finansowych kół naszego miasta, powstaje w Krakowie nowy wielki bank pod firmą: »Polski Bank Handlowo-Przemysłowy, Spółka Akcyjna w Krakowie«. Bank ten, założony w głównej mierze przez stowarzyszenie polskich kupców w Ameryce, daje wszelkie gwarancje skutecznego rozwoju i podejmie prawdopodobnie żywy ruch towarowy z drugą półkulą, nawiązując tam stałe nici współpracy pomiędzy kupiectwem tamtejszem a krajowem.

Nowa instytucja mieścić się będzie przy ulicy Wiślnej l. 12 i zacznie swoją działalność już od 1 października b. r. Dyrekcja zaś planuje na 1 listopada b. r. uroczyste poświęcenie całego już zupełnie odnowionego i przerobionego lokalu, którego adaptacje postępują w szybkiem tempie.

Nowej polskiej placówce życzyć należy jak najpomyślniejszego rozwoju i nie wątpimy bowiem, że przyczyni się ona wydatnie do wzrostu polskiego przemysłu i handlu i zajmie miejsce w szeregu najpoważniejszych instytucyj finansowych naszego kraju.

RUCH BUDOWLANY W POZNANIU. Jak się dowiadujemy, celem załagodzenia kryzysu mieszkaniowego w Poznaniu, banki poznańskie rozpoczęły budowę will i domów mieszkalnych dla jednej rodziny w dzielnicy »Jeżyce«. Wkładka osób prywatnych wynosi 10—20 tysięcy marek. Kto chce otrzymać mieszkanie, musi, oprócz udziału, pracować przy budowie dla siebie bezpłatnie w ogólnej sumie 100 godzin, lub zapłacić za tę ilość godzin najętym robotnikom.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Papiery przemysłowe i handlowe w średnich obrotach przy usposobieniu niejednolitem. Przeważna część utrzymała się w kursie na dotychczasowym poziomie, inne słabsze lub mocniejsze. Większe zainteresowanie dla »Automotor« (zwyżkowe 400 punktów). »Trzebinia mydło« (200) i »Chodorów«, »Siersza« i »Tepege« słabsze.

Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Dolary w dalszym ciągu zwyżkowe (150 punktów), doszły już do 4650, w wolnym obrocie 4800, przekazy na Berlin mocniejsze 1½ [illegible]. Bukareszt [illegible] Wiedeń i Praga bez zmiany. [illegible] słabsze o 10 [illegible].

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 20 września 1921

		ofiar.	żąd.
Bank Przemysłowy I—IV		650'—	750'—
Bank Przemysłowy V		600'—	650'—
	Transakcja		600'—
Bank Hipoteczny		775'—	825'—
	Transakcja		800'—
Bank Małopolski		650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut		600'—	700'—
Powsz. Bank Kredytowy S. A.		275'—	325'—
Ziemski Bank Kredytowy		600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe		1000'—	1200'—
	Transakcja	1150'—	1050'—
Handl. Sp. akc. »Impex«		375'—	425'—
	Transakcja		410'—
»Polski Glob«		1200'—	1300'—
Żegluga Polska		400'—	450'—
	Transakcja		425'—
Zieleniewski I—II		10000'—	10500'—
	Transakcja	10000'—	10400'—
Zieleniewski III		8900'—	9200'—
	Transakcja	9000'—	9100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1400'—	1500'—
	Transakcja		1480'—
»Lemiesz« fab. masz. roln.		9200'—	9600'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.		3400'—	3700'—
	Transakcja	3400'—	3600'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«		1150'—	1250'—
	Transakcja	1150'—	1225'—
»Automotor« fabryka samochodów		1900'—	2100'—
	Transakcja		2000'—
»Górka« fabryka cementu		9400'—	9800'—
	Transakcja		9550'—
Sierszańskie zakłady górn. S. A.		10300'—	10600'—
	Transakcja	10400'—	10500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		8800'—	9200'—
	Transakcja	8900'—	9000'—
Polska Nafta		2700'—	3200'—
	Transakcja	2850'—	3100'—
Elektrownia w Sierszy		2300'—	2400'—
	Transakcja	2325'—	2350'—
»Orkos« T. A.		5500'—	6000'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.		1100'—	1200'—
	Transakcja		1175'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		3600'—	4000'—
	Transakcja	3650'—	3900'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.		2900'—	3100'—
	Transakcja		3000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		3600'—	3800'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		3100'—	3400'—
	Transakcja	3300'—	3350'—

Waluty i dewizy:

	Kup	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	4450'—	4650'—	4450'—	4650'—
Dolary kanad.	3800'—	4100'—		
Franki franc.	300'—	320'—	300'—	330'—
Marki niemieckie	43'—	45'—	44'—	46'50
Korony austr.	3'05	3'35	3'05	3'35
Korony czeskie	53'—	57'—	55'—	58'—
Lei rumuńskie	40'—	42'—	41'—	43'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 20 bm.: 6% oblig. m. Warszawy z 1917 trans. 113'62½, 4½% Warszawy trans. 416, żądano 418, poszukiwano 414, 5% Warszawy trans. 457'50—456, żądano 458, poszukiwano 454.

Waluty: Dolary St. Zjed. got. trans. 4630—4675, sprzedaż 4800, kupno 4535, franki francuskie czeki trans. 355, sprzedaż 340—350, kupno 330, funty szterl. gotówka trans. 1780, Nowy York czeki trans. 4700, sprzedaż 4660, marki niemieckie gotówka trans. 46'75 sprzedaż 46'75, kupno 45'50, czeki trans. 47'25, sprzedaż 46'25, Gdańsk czeki trans. 47, Korony austr. czeki trans. 319, sprzedaż 318, kupno 310.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 2500—2525, Bank handlowy 9—10 emisja 2225, Kredytowy warszawski 2800—2900, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 23000—22800—22900, Lilpop-Rau-Loewenstein 8850—8875—8850, Rudzki 2850—2775—2810, Starachowice 8200—8075, Tow. zakł. żyrard. 78500—75090, Handel i żegluga 1950—1925—1940, Borkowski 1650-1625—1630, Bracia Jabłkowscy 1550—1525—1550, Firley 750, Warsz. fabryka cukru 21100—21000, Ostrowieckie zakłady 8800—8700—8725, Zawiercie 63500—64000—63500, Polska Nafta 3275—3125—3175, Przemysł drzewny i handel 1875—1825—1840, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 625—615, Bank ziem polskich 925.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 20 bm.: Renta majowa 140, austr. renta koronowa 140, renta lutowa 145, węg. renta koronowa 298 losy tureckie 8000, priorytety kolei południowej 4680, Anglobank 2748, Bankverein 1542. Austr. zakład kredytowy 1757, Bank depozytowy 935, Laenderbank 5640, Merkury 1158, Unionbank 1383, Bank obrotowy 920, Živnostenska 7795, Kolej północna 38300, Koleje austr. 8995, Kolej południowa 4350, Alpiny 9800, Berg und Huetten 17990, Krupp 4810, Huta Poldi 8800, Praskie tow. przem. żel. 23500, Rima 7799, Skoda 9890, Apollo 9400, Fanto 49000, Gal. Karpaty 29500.

Amsterdam 52609, Zagrzeb 728, Belgrad 2908, Be[illegible] 1567, Bruksela 11505, Budapeszt 278'50, Bukareszt 1579, Chrystjanja 21775, Kopenhaga 29275, Londyn 6105, Medjolan 6820, Nowy York 1647, Paryż 11610, Praga 1933, Sofja 1092'50, Sztokholm 35370, Warszawa 30'75—30'75, Zurych 28675, dolary 1629, belgijskie 11440, bułgarskie 1040, duńskie 29075, marka niemiecka 1564, angielskie 6080, francuskie 11560, holenderskie 52500, włoskie 6785, jugosłowiańskie 2691, norweskie 20975, polskie 33—35, rumuńskie 1565, rosyjskie —, szwedzkie 35170, szwajcarskie 28625, czeskie 1922, węgierskie 282'50.

GIEŁDA PRASKA z 20 bm.: Berlin 81'25, Warszawa 1'55—2'15, marka niemiecka 80'50, marka polska 1'15—1'76.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 20 bm.: Dolary 105'05, belgijskie 741'25, funty 392'25, francuskie 743'50, włoskie 445, polskie 2'32½—2'35, czeskie 122'75, austr. staro —, austr. stempl. 6'85, rumuńskie 103'40, szwajcarskie 1827, Amsterdam 3306'65, Chrystjanja 1318'65, Kopenhaga 1869'10, Sztokholm 2770, Helsingfors 154'80, Włochy 444'55, Londyn 39960, Nowy York 105'39, Paryż 749'25, Szwajcarja 1825'65, Hiszpanja 1378'60, stempl. wied. 9'33, Praga 12360, Budapeszt 18'93.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 20 bm.: Paryż 41'10, Medjolan 24'30, Kopenhaga 103, Sztokholm 125'50, Chrystjanja 73'75, Madryt 7560, Buenos Aires 175, Praga 6'90, Budapeszt 1'05, Zagrzeb 2'40, Bukareszt 5'65, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'55, austr. stempl. 0'38.

GIEŁDA PARYSKA z 19 bm.: 3% renta franc. 56'05, 4% poż. franc. z 1917 r. 65'60, 5% poż. franc. 81'45, 5% rosyjskie z 1906 r. 27'50, 4% zjednoczone tureckie 37'25, Bank paryski 1225, Credit Lyonnais 1496, Kanał sueski 6000, Nafta Baku 2498, Lianosow 437, Malcew 237, Tuła 189, Rio Tinto 1495, De Beers 657, Goldfilds 63'25, Tanganica 76'75, Randmine 129, Lombardy 67, Losy tureckie 69, rosyjskie konsole 21'50.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 19 bm.: 2½% konsole angielskie 48, 3% argentyńskie z 1886 r. 95, 4% brazyl. 51, japońskie 65, 5% meksykańska poż. złota 60'50, procent. portugalskie 25, 5% rosyjskie z 1906 r. 12, 4½% rosyjskie z 1909 r. 7, Baltimore and Ohio 50, Canada Pacific 145, Pensylwanja 51'50, Southern Pacific 103, Union Pacific 159'50, U. S. Steel Corp. 104, Rio Tinto 29, De Beers 12'12, Goldfilds 1, Randmine 27'11.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. Giełda budapeszteńska notowała 19 b. m. markę polską po 13 i pół.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Pokój dla dzieci kompletnie urządzony, pierwszej wiedeńskiej firmy, do sprzedania. Krupnicza 12, I p. 5024 1 2

CEGIELNIE
fabryczne, nowoczesne, tanie, polowe, dachówkarnie, garncarnie i t. p. buduje, urządza i uruchamia
Juljusz Janaszewski
Poznań, ul. Kreta 6.
4736 1 6

Skradziono Władysławowi Dolatowi ze Słokeniewic dokumenta wojskowe, które się unieważnia. 5035

Jadalnia wykwintna, przedwojenna, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Oglądać można między 1—4, ulica św. Gertrudy 10, front, II p. na lewo. Handlarze niedopuszczalni. 5032 1 2

Inteligentna siła. Mężczyzna lat 24 (.zr.) z wyższem wykształceniem, władający biegle językiem polskim i niemieckim, obeznany także z wszelkiemi pracami biurowemi, poszukuje stałej posady w większem przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem. Zgłoszenia pod „Sumienny" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5033

Sukienki dla panienek i ubranka dla chłopców
oraz płaszczyki ma na składzie Związek pracy polskich kobiet. Kraków, plac Szczepański 3. — Tamże przyjmuje się zamówienia na wszelką konfekcję dziecięcą. — Wykonanie wzorowe, ceny przystępne. 4592 7 8

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2248. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach (także finansowo). — Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska" 4548 9 24

Maszyny pisarskie naprawia po cenach umiarkowanych „Neptun", Szczepańska 7, podwórzec. 4855 5 5

8-klasowe miejskie gimnazjum w Jędrzejowie
od nowego 1921/22 roku szkolnego **poszukuje:**
przyrodnika z geografją.
Normy płacy ustali Związek. Wynagrodzenie odpowiadać będzie 35—40 godzinom w tygodniu. W wyszukaniu mieszkania **czynna pomoc Magistratu zapewniona.** — Zgłoszenia wraz z dokumentami i referencjami składać należy do dyrekcji gimnazjum męskiego w Jędrzejowie. 4987 3 3

Koncypienta rutynowanego do natychmiastowego objęcia posady na dobrych warunkach poszukuje dobrze prosperująca kancelarja prowincjonalna. — Zgłoszenia pod „Koncypient" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4904 2 2

Bandaże na przepukliny.
Opaski brzuszne na gumach. Prostotrzymacze. Pończochy i owijacze gumowe na żylaki i t. p. — Moczniki gumowe w czasie chodu, podróży i t. d. Katalogi ilustrowane gratis. **L. Folaczek, Sambor 22.** 4892 3 5

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmens, Kraków, ul. Szeroka 22. 4361 16 40

Antyczne meble
szkło, porcelanę, dywany, bronzy, kupuje i płaci najwyższe ceny
S. Katzner
Kraków, Bracka l. 3.
4858 3 6

Panna początkująca z ukończoną szkołą wydziałową i kursem handlowym, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Praktyka" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4865 3 3

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:
K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 60 Mk.
K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.
K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 100 Mk. (Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2160

Kupiec-bankowiec z długoletnim doświadczeniem z przemysłu i handlu, dobry korespondent niemiecki, bilansista, przyjmie stosowną posadę. Zgłoszenia pod „A" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4993 2 3

Starsza krawcowa
szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 50 3 0

Kupuję starą garderobę
męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 4864 4 10

Papiery listowe
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji
Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24
41 25 25

KUPCY!

Najtaniej i najszybciej możecie się zaopatrzyć w wszelkiego rodzaju towary tylko i jedynie na

I. TARGACH WSCHODNICH WE LWOWIE

od dnia 25 września do 5 października 1921 r.

Legitymacje, uprawniające do uczestnictwa, wydają:

Związek handlowo-przemysłowy, Warszawa, Szpitalna 1.
Reklama Polska S. A., Warszawa, Jasna 10.
Ekspozytura T. W. Izba handl. i przem., Kraków, Długa 1.
Zwiazek handlowy i przem., Kraków, Dunajewskiego 7.
Dr Wacław Sperber, Kraków, Karmelicka 16.
Zjednoczenie polskich kupców i przemysłowców, Gdańsk, Hundegasse 85.
Polski Lloyd, Polski Glob, Polba, Pronta, Komispol i wszystkie ich oddziały.
Sekratarjat Związku kupców, Bydgoszcz.
Dom handlowy Dr Zyiski, Sosnowiec.
Piotr Gorłow, Ostrów.
Adam Bieliński, Krzemieniec.
„Doban", Białystok. 5028

Podczas „Targów Wschodnich" odbędzie się I. Międzynarodowy konkurs orki parowej i motorowej.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY S. A.
WE LWOWIE.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 22 marca 1921 r., zatwierdzonej przez ministerstwo skarbu reskryptem z dnia 27-go sierpnia 1921 r. Nr 14533/21/DX., Rada zawiadowcza Ziemskiego Banku Kredytowego przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego Banku o Mkp. 105,000.000·—, czyli z Mkp. 105,000.000·— na

Mkp. 210,000.000·—

przez wydanie 375.000 sztuk nowych, na okaziciela opiewających, gotówką pełnowpłaconych akcyj VIII emisji, nominalnej wartości Mkp. 280 — każda.

Z powyższej ilości połowa akcyj została już pokrytą i pełnowpłaconą.

Pozostała ilość oddaną będzie na następujących

warunkach subskrypcyjnych:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcyj, a to w stosunku jednej nowej na dwie stare akcje.
2) Prawo poboru zgłoszone być musi w czasie do dnia 20 października b. r. Zgłoszenia, dokonane po upływie powyższego terminu, uwzględnione nie będą.
3) Akcjonarjusze, wykonujący prawo poboru, powinni przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje, względnie świadectwa tymczasowe, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
4) Kurs emisji wynosi dla starych akcjonarjuszy Mkp. 400·— za sztukę.
5) Nieobjęte w powyższy sposób akcje, oddane będą w drodze wolnej subskrypcji nowym subskrybentom, po kursie Mkp. 500·—. — Nowe zgłoszenia przyjmowane będą również tylko w czasie do 20 października 1921 r.
6) Repartycja zgłoszonych z wolnej subskrypcji akcyj nastąpi w najbliższym czasie po zamknięciu subskrypcji, przyczem Rada zawiadowcza zastrzega sobie prawo dowolnej redukcji zgłoszeń, oraz zwrotu wpłaconej gotówki z 3% odsetkami.
7) Przy zgłoszeniach prawa poboru nowych akcyj należy uiścić gotówką całą cenę kupna, oraz Mkp. 35·— od każdej nowej akcji na koszta konfekcji.
8) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi ze staremi akcjami od dnia 1 stycznia 1922 r. Subskrybentom przyznaje się odsetki w wysokości 5% od dnia złożenia gotówki do dnia 1 stycznia 1922 r. 5022

Zgłoszenia przyjmuje:
Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 2, oraz oddziały w Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, Warszawie i Gdańsku.

K. BUSZCZYŃSKI i SYNOWIE
HODOWLA NASION, BURAKÓW, WARZYW I ZBÓŻ
SPÓŁKA AKCYJNA
dawniej **K. BUSZCZYŃSKI i M. ŁĄŻYŃSKI**
Warszawa, Królewska 10, telef. 19735
Oddział w Krakowie, ulica Basztowa l. 17, telefon 1151
przyjmuje zamówienia na ozime zboża siewne:
żyto: oryginalne selekcyjne „KAŹMIERSKIE"
„ selekcjonowany odsiew „PETKUSKIEGO"
„ pierwsze i drugie odsiewy „PETKUSKIEGO"
pszenicę: oryginalną, selekcjonowaną „KONSTANCJĘ"
„ „ „ „WANDĘ". 4440

Nakładem Biura „Reklama" w Lublinie wyjdzie w najbliższym czasie z druku
„Informator handlowo-przemysłowy"
Pierwsza ogólno-polska książka adresowa całej Rzeczypospolitej.
„Informator" będzie bezpłatnie rozesłany firmom handlowo-przemysłowym w całej Polsce.
Ogłoszenia w „Informatorze" będą świetnym i skutecznym środkiem reklamy.
Wszystkie firmy proszone są o nadsyłane adresów. — Bliższe informacje oraz prospekty wysyła się na każde żądanie gratis i franco. 4842 2 2
Biuro „Reklama", Lublin, ul. Kościuszki 8. Skrzynka poczt. 117.

WAPNA
DOBOROWEGO NIŻNIOWSKIEGO
pierwszorzędnej jakości
PAPY DACHOWEJ
z własnych wytwórni dostarcza
„PEZET" POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE
Spółka akcyjna, Lwów, ul. Akademicka 23.
EKSPOZYTURY: 3876 2 2
Kraków: Florjańska 32. **Stanisławów: Kilińskiego 28.**

OSTRZEŻENIE! OSTRZEŻENIE!
Zarząd założonych 1914 r. Pierwszych
POLSKICH Kursów Maturycznych
Kraków, Karmelicka 56, II. p.
ostrzega P. T. Interesowanych, że z „Maturą", ani świeżo otwartą „Wiedzą", kursami pp. Bernstein, a których kierownikiem jest W. P. Prof. B. Butrymowicz, nie ma zupełnie nic wspólnego. 4935 2 3



Wielką Wygodą
jest noszenie obcasów gumowych Berson, które przez swą elastyczność chronią Wasze nerwy. —
Obcasy Berson są trwalsze i tańsze od skóry.
Obcasy Gumowe Berson
5020 1 3

„LEGES"
PRYWATNA SZKOŁA PRAWA
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 32, II. PIĘTRO.
Godziny urzędowe od 11—1 w południe.
Informacje ustne i zapisy w szkole, Grodzka 60, parter, od 3—7 po poł. Kierownik fachowy przyjmuje we czwartki i soboty od godz. 4—5 po poł.
NOWE KURSA do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych otwarte zostaną w najbliższych dniach. **WYKŁADY ZBIOROWE** pod kierunkiem wybitnych fachowców. Podręczniki i skrypta do dyspozycji. **Dla zamiejscowych wykłady pisemne.** — Informacje i prospekta bezpłatnie. 4818 10 0

NIEDOŚCIGNIONA
i pod każdym względem bez konkurencji jest amerykańska maszyna do pisania,
marki 4684
ROYAL STANDARD.



Do nabycia tylko u firmy
„ROYAL"
Kraków, ul. Florjańska 49, Tel. 1577.

NACZYNIA KAMIENNE
ogniotrwałe 4090 3 3
sprzedaje hurtownie reprezentacja na Małopolskę i Śląsk Cieszyński Ceramiki Suchedniowskiej
A. J. LEWIŃSKI, KRAKÓW
ulica Starowiślna l. 28.

JODORAD

Najskuteczniejsza, naturalna, jodowa sól kąpielowa, przeciwko bólom postrzałowym, reumatyzmowi, skrofulozie, chorobom krwi i serca. Do nabycia w 5 kg paczkach (10 kąpiel) we wszystkich aptekach i większych drogueriach lub w głównej składnicy **„JODORAD"**, Towarzystwo dla eksploatacji soli kąpielowych. **Stanisławów,** ul. Batorego 5 (Małopolska). 4794
Cena za paczkę 500 Mkp. Opakowanie po cenach własnych Aptekom i t. p. znaczny opust. Wysyłka za zaliczką.

BIURKA
SZAFY NA AKTA
KRZESŁA i ETAŻERKI
ma na składzie po przystępnych cenach
STOLARNIA
A. Kmieciaka & St. Książkiewicza
Kraków, ul. Długa 44.
8398

BILANSE
sporządza i sprawdza, zakłada i reorganizuje księgi handlowe
I. Małopolska Spółka rewizyjna.
Kierownik prof. dr Lulek, zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6 po poł.
4764 3 5

Długoletni współkierownik
filji bankowej w większem, prowincjonalnem mieście przemysłowem, z wszechstronną praktyką zmieniłby posadę. Reflektuje na stanowisko kierujące w poważniejszej instytucji bankowej lub większem przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia pod „Małopolska 150" przyjmuje Biuro ogłoszeń S. Sokołowskiego i Ski, Lwów, Jagiellońska 7. 5028 1 2

PRACOWNIA CZAPEK
Związku pracy polskich kobiet
w Krakowie, ul. Bracka 8, I p.
wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe, cyklistyczne, studenckie, w terminie 24 godzin.
Podejmuje się hurtownych dostaw czapek dla wszelkich instytucyj i sklepów w Krakowie i na prowincji.
Sprzedaje wszelkie dodatki do czapek, jak daszki, paski, potniki, podszewkę, orzełki i t. p. 4110

TOREB PAPIEROWYCH
sklepowych i aptecznych w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych, dostarcza
Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.
Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. Zlecenia przyjmuje firma A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska l. 9, lub wprost fabryka, ulica Czarnowiejska l. 30, telefon 1560. 4739

WYDAWNICTWA AKADEMJI HANDLOWEJ W KRAKOWIE.
Opuścił prasę podręcznik szkolny
KORESPONDENCJA KUPIECKA
M. Passakasa, A. Żabińskiego, prof. Akademji handlowej w Krakowie.
Cena egzemplarza 300 Mk.
Zamówienia i ekspedycja (za zaliczką) we firmie:
M. Passakas i Sp., Kraków, plac Marjacki 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1559 28 0

Wzorowe kursa języka francuskiego
pod kierownictwem prof. Tadeusza Mir. Semelki
otwiera się z dniem 3 października 1921 r.
Wpisy od dnia 15 września b. r. codziennie po południu, między godziną 4—7, w lokalu „Industria", ul. Kapucyńska 7, parter, na lewo.
Nauka według najnowszych metod i podzielona na 3 kursa.
Kurs I. Dla początkujących;
Kurs II. Konwersacja; 4899 2 2
Kurs III. Literatura francuska i t. d.
Wykładać będą prof. i nauczycielki, rodowite Paryżanki.

Spółka akcyjna
Polska składnica pomocy szkolnych
Warszawa, Nowy Swiat 33 i ul. Marszałkowska 143
poleca: 4783 2 2
Początki geometrji przez Zygmunta Straszewicza
profesora politechniki warszawskiej. Cena Mkp. 160·—.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Garnitury klubowe
salony, kanapki do rozkładania, otomany, stoliki, postumenty, wózki dziecięce, koce, kołdry, materace włosienne w wielkim wyborze, poleca magazyn mebli 4861 3 ?
M. Pleszowski — Kraków,
ul. Szewska 4. Telefon 1351.

PRACOWNIA POWROŹNICZA
STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA
w Bochni — plac Słomiany
wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.
Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 406
CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE!

„USPULUN"
wypróbowana przez Stacje rolnicze najlepsza bejca do zwalczania wszelkich szkodników nasion zbóż, roślin okopowych i ogrodowych. — Do nabycia we wszystkich Towarzystwach rolniczych.
Przedstawicielstwo na Polskę: 4099 8 8
JÓZEF KARRACH, LWÓW, ul. KOŚCIUSZKI 1?
Cenniki i prospekty darmo i nieopłatnie.

FIRMA
C. HARTWIG T. A.
DOM SPEDYCYJNO - HANDLOWY
w Poznaniu, Krakowie, Warszawie Gdańsku, Katowicach, Zbąszyniu Łodzi, Bydgoszczy, Tczewie
otworzyła pod własną firmą dalsze
ODDZIAŁY:
we Lwowie, w Sosnowcu
ul. Sykstuska l. 19. ul. Trzeciego Maja 20.
4356

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 1? — Redaktor: Drukarni L. K. Górski